

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

## Mussolini chce przeciągnąć Rumunię na stronę frontu państw totalnych

**Za cenę zrezygnowania z roszczeń do Dobrudży przez Bułgarię...**

Warszawa, 7. 8. (Sin). W bukareszteńskich kołach dyplomatycznych mówi się, że król Karol, który odbywa obecnie w towarzystwie swego syna podróż po Morzu Śródziemnym, zatrzymać się ma w jednym z portów włoskich, po czym udać się ma na spotkanie z Mussolinim. Gdzie odbędzie się spotkanie, tego jeszcze nie postanowiono, gdyż ma się ono od-

być w największej tajemnicy. Mussolini ma użyć swego wpływu na króla, aby Rumunia zgodziła się przystąpić do państw osi (!!). Mussolini ma zaproponować królowi Karolowi arbitraż między Rumunią a Bułgarią z tym, że za cenę przystąpienia Rumunii do państw osi, wszelkie pretensje rewindykacyjne Bułgarii wobec Rumunii zostałyby przekreślone.

zapowiedzi p. Tabouis — formę wręcz sensacyjną. Do ambasadorów osi w Paryżu i Londynie odeszły instrukcje, w myśl których ambasadorzy mają zawiadomić rządy zachodnie, że każde dalsze powiększenie pogotowia wojennego Francji i Anglii ma być uznane przez „os“ za akt wrogi. Posunięcie to — zdaniem francuskiej dziennikarki — ma być dowodem wzrastającego wśród państw osi zaniepokojenia.

Dodać należy, że w tutejszych kołach politycznych nie wyklucza się tego rodzaju demonstracji, której celem byłoby odwiedzenie mocarstw zachodnich od zamiaru wysłania przez nie do Gdańska floty wojennej na okres, w którym będą tam bawić jednostki floty wojennej niemieckiej. P. Forster ma wyjechać znowu do Berchtesgaden po instrukcje.

W każdym razie na połowę sierpnia przypada poważny wzrost napięcia międzynarodowego, które prawdopodobnie zostanie rozpetane w kilku punktach równocześnie, t. j. w Gdańsku, na Węgrzech, w Bułgarii i w Jugosławii.

## Przed nowym manewrem dyplomacji państw osi

**Każde dalsze powiększenie pogotowia wojennego mocarstw zachodnich — „aktem wrogim“...**

Londyn, 7. 8. (r). Na łamach „Sunday Dispatch“ pojawił się artykuł p. Genowefy Tabouis. Dziennikarka francuska zapowiada, że

Włochy i Niemcy mają w najbliższym czasie przystąpić do „decydującego wyjaśnienia sytuacji“. Wyjaśnienie to ma przybrać — wedle

## BYŁY KRÓL ALFONS ODRZUCIŁ OFERTE GEN. FRANCO

**Nie chciał zgodzić się na kontrolę ze strony Falangi i na niezwoływanie parlamentu**

Londyn, 7. 8. PAT. Dzisiejszy „Daily Sketch“ w sensacyjnej formie donosi, że przed

kilku dniami rząd hiszpański zwrócił się do przebywającego obecnie w Szwajcarii b. króla Alfonsa 13-go z propozycją wydelegowania do kraju wysłannika, który mógłby o-mówić z gen. Franco warunki ewentualnego powrotu na tron hiszpański dynastii burbońskiej. W wyniku powyższej demarche gen. Franco, do Santander przybył w dniu wczorajszym wysłannik króla Alfonsa 13-go książę de Maura. W godzinach popołudniowych

i wieczornych odbywała się w Santander narada, w której prócz księcia de Maura i gen. Franco uczestniczyli ministrowie Suner i Jordana.

Pełnomocnik króla Alfonsa 13-go, po przeprowadzeniu narady, odrzucił propozycje gen. Franco powołania na tron hiszpański bądź to b. monarchy, bądź też infanta Don Juana. Warunki, jakie obecny rząd hiszpański postawić miał dynastii burbońskiej, były tego rodzaju, że okazały się nie do przyjęcia dla pełnomocnika króla Alfonsa, ponieważ gen. Franco żądał, aby ewentualny nowy monarcha hiszpański zobowiązał się do uznania prawa kontroli jego działalności przez naczelną juntę organizacji Falangi, ani też nie korzystał z prawa zwoływania lub rozwiązywania parlamentu.

### WYSPRZEDAŻ SIERPNIOWA

Reformy i figi charmeuse . . . . .	2.95
Pyjamy damskie charmeuse . . . . .	19.50 i 16.80
Kombinacje jedwabne dzieci . . . . .	1.95
Pelerynki gumowe . . . . .	8.90
Jopki płócienne liliane . . . . .	3.90
Garnitury charmeuse luku . . . . .	9.80 i 8.90
Figi i majteczki jedwabne . . . . .	1.50
Majteczki maceo . . . . .	— 95
Ręczniki frotte zamiast 3. — . . . . .	1.85
Pończochy męsk. fildek. zam. 3.50 wysort. . . . .	1.95
Kalesony jedwabne . . . . .	8.90

**JULIUSZ NACHT, Kraków, STRADOM 5**

### Strang wyjechał z Moskwy

Moskwa, 7. 8. PAT. Naczelnik wydziału środkowo-europejskiego w Foreign Office William Strang opuścił dziś przed południem Moskwę, udając się samolotem do Sztokholmu, skąd w dniu jutrzejszym wyjedzie do Londynu.



## NA POSTERUNKU:

OSTRZEŻENIE  
I ŚLUBOWANIE

(D. L.) KRAKÓW, 8 sierpnia.

Niezwykle imponujący w swych rozmiarach obchód rocznicy legionowej miał wśród wielu akcentów uczuciowo-romantycznych — dwa dominujące momenty polityczne pierwszorzędnej doniosłości i wagi, których wymowa o dziejowym znaczeniu skierowana była w jednym wypadku na zewnątrz, w drugim — dotyczyła spraw wewnętrznych w Państwie. Mamy na myśli mowę Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i scenę ślubowania, kiedy to niezliczone szeregi uczestników obchodu, zgromadzonych na Błoniach krakowskich, powtarzały rotę przysięgi, odczytywaną przez Komendanta głównego Związku Legionistów min. Ulrycha.

Punktem kulminacyjnym niedzielnych uroczystości było oczywiście wspaniałe przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza. Zwięzłe, lapidarne, oszczędne w słowach i gestach, a głębokie w treści, — było wzorem najpiękniejszej retoryki żołnierskiej. Jakże odbiegało ono od bombastycznej frazeologii i powodzi pustych i nadętych słów, w których tak lubują się dyktatorzy państw totalnych. Urok niedzielnej mowy Naczelnego Wodza polegał na szlachetnej prostocie. Każde jej słowo było wyjęte jakby z głębi serca każdego obywatela Rzeczypospolitej, który w daleko mniej efektownym sformułowaniu myśli i czuje to samo. Toteż żywiołowy entuzjazm, jaki mowa niedzielna wywołała wśród najdalejzych zakątków kraju, gdzie tylko obywatele państwa mieli możność wysłuchania jej przy głośniku radiowym, nie miał w sobie nic sztucznie narzucanego — jak to bywa w krajach dyktatorskich — ale płynął ze szczerzego serca, z najgłębszego odczucia, że jest to głos żywego sumienia Polski dzisiejszej, zdecydowanej do upadłego bronić swych zagrożonych praw.

Słowa przestrogi, wypowiedziane pod adresem awanturniczych czynników agresji i niepokoju, szerzących zamęt w życiu międzynarodowym, miały wymowę tak dobitną i przejrzystą, że nie pozostawiły chyba w Berlinie cienia wątpliwości co do stanowiska, jakie zajmie Polska w razie naruszenia jej praw suwerennych. I znów narzuca się porównanie z „krasomówczymi“ wystąpieniami dyktatorów, w których histeryczny i napastliwy ton zastąpić ma rzeczową argumentację. W mowie niedzielnej, tak dobitnej w treści, nie było ani jednego akcentu napastliwego, była w niej natomiast godność i stanowczość. Gdy padły słowa, że pokój nie oznacza dla Polski takiego pojęcia, który dla jednych oznacza „brać“, a dla drugich — „dawać“, wtedy czuło się w tych słowach siłę mocarstwową państwa, które nie uznaje pokoju za wszelką cenę. „Pax Germanica“ — pokój w ujęciu „Herrenvolku“, oparty na posłusznym wykonywaniu tego, co rozkazuje pruska piketka i na cofaniu się przed terrorem i szantażem — takie pojęcie pokoju dla Polski nie istnieje. „Nie żyjemy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów, co jest chyba jasne i nie ulega wątpliwości, tak samo jak nie ulega żadnej wątpliwości, że przeciwstawimy się wszystkimi środkami bez reszty — każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa“. Takie stanowisko budzić musi respekt i poważanie w świecie. Takie słowa ostrzeżenia muszą wywołać bardzo poważne refleksje wśród podpalaczy pokoju europejskiego. Jasne i stanowcze sformułowanie stanowiska Polski wobec Gdańska „stanowiącego płuco jej organizmu gospodarczego“ musi przekreślić jakiegokolwiek złudne kombinacje i rachuby na chwiejność i ustępliwość Polski w tej sprawie.

Rozumiemy dobrze bezsilny gniew prasy niemieckiej, która pieni się pod wpływem spokojnych i opanowanych słów Naczelnego Wodza Armii polskiej i wspaniałego przebiegu uroczystości niedzielnych w Krakowie, znajdując jedyne „pocieszenie“ w tym, że zbrojko-towała je... opozycja prawicowa. Rozumiemy też znakomite wrażenie, jakie mowa Marszał-

## NOTATKI POLEMICZNE

## Odpowiedź p. Mackiewicza

Kurtuazynie i grzecznie, choć niestety nie bardzo... do rzeczy odpowiedział p. Cat-Mackiewicz na wystosowany przez nas do niego list otwarty w sprawie stosunku jego do antysemityzmu i propagandy antysemickiej w Polsce. Oddajmy głos p. Mackiewiczowi:

W Nowym Dzienniku odczytałem kulturalnie, miłe i nadzwyczaj dla mnie osobiście po- chlebnie zredagowany list otwarty wzywający mnie, abym wyrzekł się antysemityzmu.

W jednym miejscu tego listu czytam delikatniutko wyrażoną sugestię, że źródłem mego antysemityzmu jest ten fakt, że Żydzi w Wilnie dwukrotnie przeszkodzili mi w otrzymaniu mandatu do Sejmu.

Bardzo uprzejmie i dyskretnie, ale przecież chce mi Nowy Dziennik powiedzieć: paniel to wstyd, aby z takiego powodu...

Otóż mogę Nowy Dziennik najszczerzej zapewnić, że stanowisko Żydów wileńskich nie wpłynęło w najmniejszy sposób na moje ustosunkowanie się do Żydów.

Moje stanowisko w kwestii żydowskiej jest następujące: Żydzi są narodem (podkreślenia oryginału. — Red. N. Dz.) bardzo interesującym pod względem kultury, umysłowo-

POWRÓCIŁ

Dr. KOST

Leczenie żylaków i hemoroidów

KRAKÓW, KAPUCYŃSKA 3.

zaś w płatki i soboty (od godz. 3-5)

KATOWICE, ul. MŁYŃSKA 2.

4528k

ści, metod pracy, a przede wszystkim naród o imponującej żywotności. Tyle setek lat prześladowany, a nie tylko istnieje, ale przez swą metodę infiltracji do innych społeczeństw odgrywa w historii i polityce światowej rolę wprost pierwszorzędą.

Ale Żydzi są narodem...

Na tym opiera się całe moje stanowisko. Panowie filosemici nie chcą moim zdaniem przemyśleć do końca tego jednego, prostego założenia:

Żydzi są narodem...

Skoro są narodem, to inne narody mają takie same prawo wyzwać się od ich obecności, jakie mieliśmy my Polacy, oswobadzając się spod zaboru rosyjskiego, lub usuwając okupację niemiecką.

Pozwoliłoby sobie zauważyć, że tylko mimochodem wspomnieliśmy w naszym liście otwartym o motywach, które skłoniły naczelnego redaktora „Słowa“ do zmiany stanowiska w sprawie żydowskiej. Czy był w tym wpływ hitleryzmu, czy uraza do Żydów wileńskich za utracenie jego mandatu poselskiego, to zupełnie nie jest dla sprawy istotne. Istotne dla nas było jedynie to, czy p. Mackiewicz jako patriota polski nie uważa, że podburzająca agitacja antysemicka w tym stylu i w tej formie, jaką nawet w chwili obecnej uprawia np. ks. Trzeciak, jest wysoce szkodliwa dla państwa: ta agitacja bowiem wysługuje się — świadomie czy nieświad-

omie — wrogię propagandzie antypolskiej. Przecież każdy dzień przynosi nowe dowody na to, jakim celom służy inspirowana z zewnątrz podburzająca agitacja antyżydowska. Ma ona odwrócić uwagę społeczeństwa od istotnych niebezpieczeństw, grożących z zewnątrz, a skierować ją w stronę „niebezpieczeństw“ całkowicie urojonych i nieistniejących, by w ten sposób rozbroić psychicznie dane społeczeństwo i ułatwić zainteresowanym czynnikom zewnętrznym realizację agresywnych planów.

O to nam jedynie szło w liście otwartym i z tego punktu widzenia wyrażaliśmy zdziwienie, że p. Mackiewicz, chociażby nawet był z prze-konań antysemitą (a nie zawsze nim był), jako bystry obserwator nie dostrzegł jeszcze niebezpieczeństwa, które tkwi w tej chwili w propagandzie antysemickiej — tej „wypróbowanej“ awangardzie ekspansji bojującego germanizmu. Tymczasem p. Mackiewicz, pomijając całkowicie istotę zagadnienia, formułuje swój stosunek do kwestii żydowskiej, odkrywając Amerykę, że — „Żydzi są narodem“! Więc cóż z tego wynika, że są narodem? Dlaczego, zdaniem p. Mackiewicza, fakt, że Żydzi stanowią odrębny naród „bardzo interesujący pod względem kultury, umysłowości“ i t. d. miałby ze stanowiska polskiego usprawiedliwiać walkę z Żydami, a nie miałby np. wskazywać na konieczność zgodnego współżycia w ramach wielkiego i silnego państwa, w myśl zasad idei mocarstwowej, którą niegdyś p. Mackiewicz z takim zapalem głosił. Chyba, że się jest dotknięty jakimś kompleksem mniejszej wartości i pozbawionym wiary we własne siły, w rodzaju niektórych publicystów endeckich, przypisujących wszystko... zasługę Żydów, nie wyłączając nawet — powstań narodowych. W tym wypadku zrozumiałby byłby lęk przed żydowską „infiltracją“! Ale o taki kompleks p. Mackiewicza — szermierza iz perializmu polskiego, nie posadzamy.

Pozostaje przeto dla nas tajemnicą nie odgadnioną, z jakich to jednak przyczyn p. Mackiewicz, w chwili, gdy hitleryzm wysuwa ku Polsce swe drapieżne szpony zaborcze, uważa za stosowne Żydów przedstawić jako wroga Nr 1 (dusząc nas wonią róż), i obowiązek „wyzwolenia się“ nie od wpływów hitlerowskich, ale od „obecności“ Żydów stawia na równi z oswobodzeniem się spod zaboru rosyjskiego. Dziwna zaiste racja stanu!

Co robi p. Mackiewicz, jeśli propaganda niemiecka podchwyci skwapliwie ten bieg myśli, uznający istnienie Żydów w Polsce za równoznaczne z inwazją obcą i zechce w rozmaity sposób „klarować“ społeczeństwu polskiemu, że hitleryzm nie zagraża polskości, a tylko pragnie „dopomóc“ Polakom do wyzwolenia się spod „jarzma“ żydowskiego. Czy nie uważa p. Mackiewicz, że takie rozumowanie jest groźne i że może ono osłabić siły obronne społeczeń-

ka Śmigłego-Rydza wywołała w stolicach państw zachodnich, które znalazły w niej pełne potwierdzenie niezłomnej woli polskiego sojusznika, zdecydowanego do walki o honor i prawo. Taki sojusznik budzi zaufanie i szacunek.

Jeśli rezonans akcentów politycznych mowy Naczelnego Wodza obliczony był raczej pro foro externo, to istotna treść uroczystej przysięgi, którą złożyli uczestnicy obchodu, a wraz z nimi wszyscy obywatele Państwa, może mieć doniosłe znaczenie dla ukształtowania się wewnętrznych stosunków w Państwie w chwili tak krytycznej. Czego nie dokonały różne wysiłki konsolidacyjne, obliczone na pozyskanie nawet wczorajszych zagorzałych przeciwników, tego przy dobrej woli dokonać może rota przysięgi, w której po raz pierwszy od deklaracji z dnia 21 lutego 1937, padły słowa o zjednoczeniu wysiłków „w s z y s t k i c h o b y w a t e l i w wytrwałej pracy i w solidarnym współdziałaniu“. Dodaj stałe i zawsze mówiono tylko o zjednoczeniu n a r o d u

polskiego, z pominięciem innych grup etnicznych, zamieszkujących ziemię polską i owianych duchem głębokiego patriotyzmu wobec Państwa. Sądźmy, iż to nowe od dłuższego czasu sformułowanie programowe oznaczać powinno w konsekwencji przełom w dotychczasowych tendencjach i nastrojach — w duchu, rzetelnej, twórczej i podyktowanej interesami Państwa — szczególnie w tej chwili — konsolidacji istotnie w s z y s t k i c h elementach dośrodkowych i konstruktywnych w pracy dla Państwa i wzmocnienia jego sił obronnych. Jeśli stylizacja uroczystej rot przysięgi, którą w duchu powtarzały niezliczone rzesze obywateli Rzeczypospolitej, nie jest jedynie dziełem przypadku — a wierzymy, że nie jest — w takim razie w imię najwyższego dobra Państwa nastąpić powinna w ślad za tym gruntowna rewizja haseł i programów, będących zaprzeczeniem tej formuły ślubowania, a które w obliczu dzisiejszej sytuacji i związanych z nią niebezpieczeństw, stały się rażącym anachronizmem.



stwa polskiego wobec właściwych celów zaborczych Niemiec? P. Mackiewicz, podsycając nastroje antysemickie, stwarza dyspozycje psychiczne do w. słuchu dla tego rodzaju syrenich głosów niemieckich. Na szczęście, nie reprezentuje on w tej chwili żadnego poważnego odłamu opinii polskiej. Potężne manifestacje niedzielne w Krakowie i rota ślubowania przyjęta przez wielotysięczne tłumy, jest dowodem, że taki szatański chwyt propagandy niemieckiej nie mógłby u nas liczyć na powodzenie. Dojrzałe społeczeństwo polskie zdaje sobie należycie sprawę, z jakiej strony grozi właściwe niebezpieczeństwo.

## Nowe „rewelacje“ ks. Trzeciaka

Skompromitowany doszczętnie pielgrzym erfurcki i gorliwy współpracownik osławionego „Weltdienstu“ pułkownika Fleischhauera, którego rola została wszechstronnie wyjaśniona w szeregu procesów agentów hitlerowskich w Szwajcarii i w innych krajach, twórca teorii, iż Hitler, w swej walce z Żydami jest kontynuatorem... papieża, — słowem, ks. prałat Trzeciak, jest niezmordowany w swym gloryfikowaniu Hitlera jako... męża opatrnościowego. To się dopiero wybrał! W chwili, gdy na Błoniach krakowskich padają dobitne słowa ostrzeżenia pod adresem zachłannych czynników, zagrażających prawom i interesom mocarstwowym Rzeczypospolitej, ten osobliwy sługa Boży nie przestaje pod niebiosa wychwalać kanclerza Trzeciej Rzeszy, który, zdaniem jego, „odegrał iście opatrnościową rolę pierwszorzędą w świecie“. „Tego nikt nie zaprzeczy“ — pisze ks. Trzeciak w artykule, zamieszczonym w nrze niedzielnym „A. B. C.“ — bo to jest fakt, jakkolwiek Żydom bardzo nieprzyjemny! Jasno i otwarcie.

Zarazem jednak wedle wypróbowanej metody przeczucia z siebie winy na kogo innego, ks. Trzeciak, odpierając skierowane przeciwko niemu zarzuty zbyt bliskich kontaktów z hitleryzmem, w oszczerczy sposób usiłuje o tego rodzaju kontakty posądzić — nie śmiejąc się! — Żydów. W tym celu „ekspert“ ubojowy zmyśla na prędce jakąś niestworzoną historię o tajemniczym komunikacie radiowym, nadanym rzekomo przez jakąś nieznaną stację w języku angielskim do Żydów polskich, zawiadającym o... pakcie, zawartym „między rządem Rzeszy niemieckiej a kierowniczymi władzami żydostwa“.

Ten nowy wytwór fantazji „eksperta“, tyłkrotnie już zdemaskowanego i przychwyconego na gorącym uczynku fałszowania tekstów i faktów (vide rozprawy Imbera i Zadereckiego), jest sztyt tak grubymi nićmi, że połapie się na nim nawet najbardziej zaślepiony antysemita, który uśmieje się do rozpuku, gdy przeczyta, że na podstawie owego „paktu“ — Niemcy hitlerowskie wzamian za „sabotowanie wszelkich zarządzeń władz polskich, zmierzających do wzmocnienia obrony państwa“, oraz w zamian za ścisłą współpracę w wojskami niemieckimi w czasie wojny „gwarantują Żydom polskim swobodny rozwój życia narodowego pod protektoratem Rzeszy“ Rychło dowiemy się może, że Hitler i Goebbels są opiekunami i protektorami Żydów!

Ks. Trzeciak zastosował, jak widać, osławioną receptę „mistrza“ propagandy hitlerowskiej, który zaleca stosowanie w robocie agitacyjnej kłamstw jak najbardziej bezczelnych. W tym wypadku jednak przekroczył już wszelkie granice. Pomawianie Żydów o bliski kontakt z Hitlerem, Schachtem i Goebbelsem jest pomysłem tak bezdennie absurdalnym, że wątpimy bardzo, czy znajdzie się nawet jakiś amator, któryby tę najnowszą „rewelację“ zechciał na serio powtórzyć, nie narażając się na kpiny i śmieszność. — mimo zapraszającej oferty autora, który artykuł swój w „A. B. C.“ zaopatrzył uwagą „Przedruk dozwolony“.

Dziwimy się tylko, że... druk tego rodzaju nieprzytomnych elukubracji jest właśnie w chwili obecnej — dozwolony.

(az)

# Dalsze wyroki śmierci na czerwonych partyzantów

Madryt, 7. 8. PAT. Dziś nad ranem wykonano 8 nowych wyroków śmierci na uczestników t. zw. czerwonej partyzantki. W liczbie 8 miu osób, rozstrzelanych na starym cmentarzu madryckim Vicalvaro, znajduje się jedna kobieta.

Madryt, 7. 8. PAT. Po ostatnich wyrokach na uczestników t. zw. „czerwonej partyzantki“ wydano tu komunikat oficjalny stwierdzający, że partyzanci rekrutują się spośród świata przestępczego, podjudzanego przez elementy komunistyczne. Czyny ich nie mają żadnego znaczenia, ponieważ naród nowej Hiszpanii z góry odrzuca wszelkie wysiłki działalności, wymierzonej przeciwko państwu. Władze czuwać będą nad tym, aby żadne zakusy nieodpowiedzialnych elementów nie zakłócały spokoju wewnętrznego kraju i aby nie powróciła sytuacja, która spowodowała trzyletnią wojnę o oswobodzenie Hiszpanii.

## Przypuszczalny skład przyszłego rządu hiszpańskiego

Rzym, 7. 8. PAT. „Popolo d'Italia“ kome-

tując nowy statut hiszpańskiej partii Falangi przewiduje, że na odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego junty politycznej partii, odpowiadającej mniej więcej stanowisku marszałka Goeringa przy Hitlerze, powołany będzie minister Ferrano Suner. Dziennik przypuszcza ponadto, że gen. Franco utworzy niebawem wielkie ministerstwo obrony narodowej podzielone na trzy podsekretariaty: armii lądowej, marynarki i lotnictwa oraz specjalne ministerstwo gospodarki narodowej, obejmujące handel i przemysł. Prawdopodobnie powołane będzie również do życia ministerstwo pracy pod nazwą ministerstwa organizacji syndykalnej.

Ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie mianowany ma zostać obecny wysoki komisarz w Maroku. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Ferrano Suner niezależnie od funkcji przewodniczącego junty politycznej objąłby stanowisko wicepremiera oraz tekę ministra prasy i propagandy. Tekę ministra spraw wewnętrznych powierzona została by generałowi Asencio.

# Jak Niemcy oszukali robotników słowackich

Bratysława, 7. 8. PAT. W ostatnim czasie powraca z Niemiec wielu robotników słowackich, którzy tam wyjechali z wiosną b. r. na sezonowe roboty rolne, na prace przy budowie dróg itd. Przeważna część robotników skarży się na ciężkie i niekorzystne warunki pracy, a przede wszystkim na to, że nie mogli przesłać swym rodzinom pieniędzy na utrzymanie. Władze niemieckie obiecały im możliwość przesyłania pieniędzy za pośrednictwem słowacko-niemieckiego clearingu, robotnicy wpłacali w tym celu pieniądze do banków, które jednak przekazów nie dokonywały. Na rozpaczliwe listy swych rodzin wielu robotników zdecydowało się na powrót do domów. Pieniądzy im oczywiście nie wypłacono i obiecano im, że zostaną im one przekazane clearingiem. Rozgoryczenie z tego powodu jest powszechne.

Dla uspokojenia słowackiej opinii publicznej prasa przynosi obecnie informacje o sytuacji robotników słowackich w Niemczech, m. in.

wywiady z szefem sztabu gwardii ks. Hlinki Murgaszem, który niedawno był w Niemczech, i odwiedził szereg skupień robotników słowackich. Zachwycę się on warunkami, w jakich żyją Słowacy w Niemczech, opisuje, jak pięknie mieszkają itd. O tym jednak, że robotnicy nie mogą dysponować swymi zarobkami, nie wspomina.

## Petycje o niewydalenie Słowaków z Protektoratu

Bratysława, 7. 8. PAT. Jak komunikuje prasa słowacka, Czeši zamieszkali w Słowacji podpisują masowo petycję do władz Protektoratu Czech i Moraw, domagając się, aby zaprzestano wydalań Słowaków z krajów czeskich, gdyż rząd słowacki mógłby w drodze retorsji przystąpić do wydalań Czechów ze Słowacji, przez co znaleźliby się oni w rozpaczliwej sytuacji. Liczbę Czechów zamieszkałych obecnie w Słowacji oblicza się na 70 tys.

# Niemieckie pretensje do kolonij

Berlin, 7. 8. PAT. W Dreźnie odbyła się manifestacja niemieckiej ligi kolonialnej, w czasie której przemawiał przewodca tej ligi namiestnik Bawarii gen. von Epp. Oświadczył on, iż organizowana obecnie w Dreźnie wystawa kolonialna równa się demonstracji niemieckich postulatów o „Lebensraum kolonialny“. Generał podkreślił, że byłe kolonie niemieckie są dotąd własnością Niemiec (sic!), owe zaś państwa, które przywłaszczyły je sobie, pragną tylko podtrzymać swoje jednostronne aspiracje panowania i nie pozwolić, by naród niemiecki otrzymał swój „Lebensraum“.

„Równałoby się niezrozumieniu naszych zadań, oświadczył gen. von Epp, gdybyśmy nie poruszali zagadnień kolonialnych, póki pozostają jeszcze do rozwiązania inne kwestie. Nasi wrogowie polityczni winni się przekonać, że Niemcy stawiają swoje pretensje kolonialne na serio i że postulaty te popierane są w sposób jak najbardziej katgoriczny przez cały naród niemiecki. W końcu gen. Epp zaznaczył, że wierzy, iż kanclerz osiągnie cel, jakim jest zwrot kolonii Niemcom.

## Król Zogu przybył do Antwerpii

Antwerpia, 7. 8. PAT. Król albański Zogu z rodziną i świtą, złożoną z 20 osób, przybył dziś o godz. 10.30 z Oslo do Antwerpii na pokładzie S/S „Braband“. Król Zogu wraz z otoczeniem udaje się do Brukseli.

## Dwaj Arabowie padli ofiara zamachu

Jerozolima, 7. 8. PAT. Wczoraj wieczorem w jednej z kawiarni w Haifie nieznani sprawcy zastrzelili przez okno dwóch Arabów. Dwaj inni Arabowie zostali lekko zranieni.

## Jeszcze jedno „szczerę“ zapewnienie pokojowe

Bratysława, 7. 8. PAT. Niemieckie garnizony, stacjonowane w Słowacji, obchodziły uroczystości rocznicę wybuchu wojny światowej. Uroczystości takie przy udziale wojskowych władz słowackich odbyły się m. in. w Żilinie i w Bratysławie, gdzie przywódca niemieckiej misji wojskowej gen. Barkhausen wygłosił do oficerów i żołnierzy przemówienie, w którym dowodził, że Niemcy żywią szczerę zamiary pokojowe. Jeśli jednak zamiary te nie znajdą zrozumienia u demokratycznych państw zachodnio-europejskich, to narażakaz fuehrera żołnierze niemieccy pójdą znowu do walki.



# PRZEGLĄD PRASY

## Pierwsze komentarze mowy Naczelnego Wodza

Niedzielną mowę Wodza Naczelnego jest w swej treści i wymowie tak jednoznaczna, że doprawdy trudno w komentarzach prasowych cokolwiek do słów wypowiedzianych na Błoniach krakowskich dodać. Żołnierskie sformułowanie stanowiska Polski przez Marszałka Śmigłego Rydza stanowi uzupełnienie tego, co w języku dyplomatycznym powiedział min. Beck. Od czasu przemówienia sejmowego ministra sytuacja uległa poważnym zmianom, mieliśmy już do czynienia z próbami stworzenia na odcinku gdańskim pewnych faktów dokonanych, mieliśmy już w początkach lipca formalny alarm, w którym od Polski zależała decyzja, czy zechce uruchomić mechanizm swych sojuszników, mamy wreszcie do czynienia z prowokacją w permanencji, która właśnie w dniu 6 sierpnia osiągnęła szczególne nasilenie. Rzucona na tło tych przemian oraz narastających stopniowo wydarzeń mowa nabiera rzeczywiście historycznego znaczenia i nie dopuszcza żadnych wątpliwości interpretacyjnych ani u swoich ani — ważniejsze — u przeciwników.

Z pierwszych głosów prasy cytujemy komentarze „Czasu“:

Marszałek Śmigły Rydz przypominał stanowisko narodu polskiego w chwili, gdy sprawa gdańska weszła ponownie w stadium zaognienia, i gdy uwaga świata całego skierowana jest na Warszawę w oczekiwaniu, jakie w stolicy polskiej zapadną decyzje. O decyzjach tych powiedział Naczelnny Wódz jedno tylko zdanie: „postępowanie nasze będziemy stosowali do postępowania strony drugiej“. To zdanie wystarcza, a w związku z tym, co przed tym mówił Marszałek Polski, stanowi dla władz Wolnego Miasta ostrzeżenie wymowne.

Gdańsk może mieć pokój, może mieć dobrobyt, jego ludność może nadal korzystać z całkowitej swobody. Ale może się ono stać również terenem walki na śmierć i życie, jeśli jego dzisiejsze władze nie cofną się w porę z karkołomnej drogi, na którą na rozkaz pochodzący z zewnątrz wkroczyły, i jeśli nie zrozumieją, że jedna jest tylko odpowiedź, której Polska udzieli na każdą próbę pogwałcenia jej praw, i że odpowiedzią tą nie będzie nota dyplomatyczna.

Do portu w Gdańsku płyną z całego świata okręty handlowe. Do tegoż portu kieruje Polska poważną część swego eksportu. Ta wyjątkowa pozycja stała się podstawą dobrobytu Wolnego Miasta, i od niego tylko zależy, czy z tego dobrobytu zechce nadal korzystać.

Bo z drugiej strony wycelowane są w jego stronę armaty, które stoją na straży polskiego honoru. I niech wszyscy sobie z tego zdają sprawę, że na wypadek, gdyby władze Wolnego Miasta wbrew oczywistym interesom jego ludności zamierzały Polskę postawić wobec jakiegos faktu dokonanego, to działa zagroźnią. Pomimo sentymentu, jaki naród polski żywi dla starych murów Gdańska, pomimo naszego kultu dla pamiątek, które te mury zdobią, i które z dziejami Polski tak ściśle są związane.

## Jeszcze dyskusja o literaturze

„Kurier Poznański“ zabiera głos w sprawie literatury polskiej, formułując swe stanowisko wobec ataków na literaturę zawartych w głównym artykule „Polski Zbrojny“. Autorem artykułu jest prof. Roman Rybarski. Endeckie pismo nie zdobyło się na żaden nowy argument i choć w dalszym ciągu wywodów mamy stwierdzenie, że literatury nie tworzy się na rozkaz, że do powstania prawdziwej twórczości niezbędna jest atmosfera wolności, to jednak „judeocentryzm“ czy monomania żydowska andecji kazała i tu wystąpić z „argumentacją“, której próbkę cytujemy poniżej:

Zagadnienie to jest bardzo rozległe. Należy uniknąć pewnych nieporozumień. Czy mówimy o polskiej literaturze, czy o literaturze w języku polskim? Literatura w Polsce jest mocno zażydzona. Świadomie zacierano się różnicę między literaturą polską a polsko-żydowską. Żydzi narzucili się na opiekunów i orga-

nizatorów naszej literatury. I jeżeli dzisiaj polski żołnierz nie znajduje w literaturze właściwej dla siebie treści, to nie ma się czemu dziwić. Żydowski lub żydyzujący pisarz (w sferze życia kulturalnego odbywała się na wielką skalę asymilacja Polaków przez Żydów), potrafi na zamówienie napisać sentymentalną piosenkę o ułanach, ale ta produkcja u rdzennego Polaka nie może znaleźć oddźwięku; często budzi w nim obrzydzenie.

I jeżeli chcemy podnieść poziom naszej nawiązki literatury, to musimy uwolnić ją od poplątania z żydowską literaturą.

Prawdźwie kulturalnie redagowany tygodnik poznański „Kultura“ ujmuje zagadnienie rozwoju literatury polskiej pod zupełnie innym aspektem:

„Nie wytwarzajmy mody na Ojczyznę. Wara od niej tym, dla których jest ona modą lub koniunkturą albo strachem.

Ojczyzna jest wieczna. Nie potrzebuje mody na siebie, ani nie wymaga, abyśmy organizowali dla niej specjalną literaturę, bo tego dostępnymi ludzimi środkami nie sposób jest sztucznie osiągnąć. Natomiast organizujemy, a to jest w mocy ludzkiej — życie w Ojczyźnie na podstawach i zasadach moralności najwyższej, a nie propagandy tylko. Wtedy — jeśli tak można powiedzieć — Ojczyzna sama stworzy sobie swoją literaturę, która — o tym należy pamiętać — nie musi uprawiać patriochwalstwa i krzyczeć każdą literą Polska, Polska...“

## Przeciw Niemcom czy przeciw Hitlerowi

Dyskusja na temat: Czy walka Polski z Niemcami jest walką z hitleryzmem czy też z narodem niemieckim nie schodzi z łam pras. Dyskusja ta, która rozgorzała zresztą i w Europie zachodniej, a którą w Polsce zainaugurował tygodnik „Czarno na Białym“, nie ma wyłącznie znaczenia historycznego. Ma ona wielkie znaczenie polityczne, albowiem od jej wyniku zależy ideologiczna podbudowa frontu pokoju, którego częścią składową jest Polska. Żydom zarzuca się ostatnio na łamach prasy, że ich nastawienie antyniemieckie wpływa właściwie jedynie z faktu, że w Niemczech rządzi Hitler; wobec tego dyskusja ta winna być przez prasę żydowską uważnie śledzona.

Cytujemy poniżej wyjątek z artykułu Adama Próchnika w „Robotniku“:

Jakiś cel mamy w tym, aby akcentować na każdym kroku, że nasz spór z Niemcami nie jest walką z hitleryzmem, ale walką dwóch narodów? Byłoby zrozumiałe, gdyby czyniła to wewnętrzna propaganda niemiecka, aby zespolić cały naród, a więc także tych wszystkich, których hitleryzm uciska i dręczy, przeciwko nam. Ale w interesie wzmocnienia naszej siły obronnej leży chyba to, aby wszystkie nasze uczucia kierowały się zgodnie przeciw wrogowi, i uczucia narodowe, i polityczne, i społeczne. Wszak każde z tych uczuć reprezentuje pewną sumę sił, które należy ze-

spolnić dla walki i dla zapewnienia jej zwycięstwa. Jeżeli Niemcy mówią, że to jest tylko walka dwóch narodów, to oni łączą siebie i dzielą nas. Jeżeli zaś my akcentujemy silnie, że to jest nie tylko walka z Niemcami, ale walka z Niemcami hitlerowskimi, wtedy dzielimy ich i łączymy siebie. Dlaczego mamy stawiać z zabórczymi Niemcami na platformie jakiejś równości, której faktycznie nie ma? Dlaczego mamy wyrzekać się tego ważnego czynnika moralnego, który wypływa stąd, że każdy Polak czuje się słusznie zagrożony przez najazd niemiecki, gdy żaden Niemiec nie może się czuć zagrożony przez najazd polski?

Nie pomniejszajmy więc skusności i wielkości sprawy, której bronimy. Nie zamącamy tej harmonii, która istnieje między sprawą naszej wolności narodowej, i wolności innych narodów, i między sprawą wolności zewnętrznej i wolności wewnętrznej. W tej harmonii leży właśnie nasza siła.

## Martyrologia katolicyzmu w Rzeszy

„Czas“ omawia martyrologię katolicyzmu w Niemczech:

Z ideowych przesłanek narodowego socjalizmu wypływają pewne praktyczne dyrektywy zabójcze dla katolików.

Pierwsza z nich wypływa z pewnika, że katolik jako członek międzynarodówki ipso facto nie może być dobrym Niemcem. Hitleryzm konfiskuje na swoją rzecz nacjonalizm i „niemieckość“, das Deutschtum. Obwina katolików „tych poddanych Rzymu“, o zdradę stanu, piętnuje ich jako „szkodników narodowych“, „Volksschädlinge“. Nie są to zanęty sporadyczne, lecz planowa kampania, kierowana przez najwyższe czynniki reżimu. Nie ma mowy oficjalnej, która nie rola by się od okluzji do niższości obywatelskiej Niemców, mających swoją „centralę“ poza granicami Rzeszy. Goering coraz to podkreśla sojusz, łączący „czerwone szcury“ komunizmu z „czarnymi szczurami“ klerykalizmu w mrocznej akcji „obgryzania“ narodowych dóbr. „Człowiek czarny stał na czatach, woła Feldmarszałek — podczas gdy marksista włamywał się do niemieckiego domu“. Młodzież nie zapomina takich powiedzeń, zamienia je w paliwo nienawiści. Dano jej kozła ofiarnego, na którym ciąży odpowiedzialność za wszystkie niedomagania kraju. Młodzież wie, że antyklerykalizm jest jej obowiązkiem, korzysta z uprawnień. Po jej stronie — przeciw „klechom“ — stoją wszyscy przywódcy, stoi sam Führer. W walce z „czarnymi“ młodzież ma glejt na bezkarność. Najgorszym jej instynktom okrucieństwa przyklaskują władze: szkolne, państwowe. Jakżeż się dziwić, że w tych warunkach młodzież — większość młodzieży — idzie z prądem? Wszak zarzut, ciążący na katolikach, jest z tych, które najbardziej ranią ambicję niedorostków. Nie boli młodych bardziej od kompleksu niższości. Z niechęcią intuicją psychologiczną narodowy socjalizm odarł religię z tego nawet, co ją sprzymierza z bohaterstwem. Nie zwalcza jej wprost, lecz ją ośmiesza i stawia pod pręgierz. Katolik, to w każdym razie nie męczennik za ideę, lecz obywatel trzeciorzędny lub nawet — przestępca.

(Re)

## Z teatru, literatury i sztuki

SALA KINOTEATRU „SCALA“. „Skowronek“ z Lucyną Szczepańską. Przepiękna ta operetka w wykonaniu mistrzowskiej ekipy warszawskiego teatru „8.15“ zostanie jeszcze powtórzona dziś i jutro poraz ostatni. „Skowronek“ grany przez szereg miesięcy w Warszawie, również w Krakowie spotkał się z niezwykłym powodzeniem. Na czele zespołu niezrównana Lucyna Szczepańska. Niezatarcie wrażenie pozostawia znakomity duet taneczny Kołpikówna i Papliński. Pozostałe role w premierowej obsadzie. Początek o 8.15 wieczorem. Ceny biletów od zł. 1.50.

SALA KINOTEATRU „SCALA“  
Wtorek, godz. 8.15 wiecz.: „Operetki Leha-ra „Skowronek“.

REPERTUAR KINOTEATEW  
ADRIA: „Cnotliwa Zuzanna“ (Meg. Lemonier, Henri Garat) i „Życie we dwoje“ (Robert Montgomery, Rosalind Russel).  
APOLLO: „Melodie cygańskie“ (Charles Boyer i in.).

ATLANTIC: „Załoga nieustraszonych“ (Richard Greene) i „Narodziny Gwiazdy“ (Janet Gaynor, Fredric March).

LOPP: „Student z Oxfordu“ (Robert Taylor) i „As Coeur“

PROMIEN: „Dziwczę z Paryża“ (Danielle Darreux) i „Kobiety nad przepaścią“ (Junosza-Sępowski).

STELLA: „Czarna perła“ (Bodo i in.).

SZTUKA: „Król cyganów“ (Jose Mojica i in.).

ŚWIT: „Cienie Paryża“ (A. Wohlbrück, Rene Ray) i „Prawo kobiety“.

UCIECHA: „Zeznanie szpiega“.

WANDA: „Bohater Legii Cudzoziemskiej“ (Fernand i in.) i „Nie damy ziemi“.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KINA ATLANTIC

Ważny 8 sierpnia. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 2



APOLINARY HARTGLAS

## VERBA VERITATIS

Można być rozmaitego zdania o listach adw. Szumańskiego w sprawie żydowskiej. Można w ślad za demokratycznym „Czarno na Białym“ powiedzieć: „Widzieć w żydowskich „pejsach“ przyczynę antysemityzmu, to nie tylko sroga naiwność, ale mimowolne usprawiedliwienie tych, których się chce zwalczyć, zwolenników ghettów“. Można też wraz z „Naszym Przeglądem“ oświadczyć, że „prasa żydowska z pewnością więcej walczy z klerykalizmem żydowskim, niż prasa polska (nawet ta postępuje a poniekąd i socjalistyczna) z klerykalizmem polskim“. Ale jedno trzeba stwierdzić: cokolwiek pisze adw. Szumański pisze on nie z jakiejś awersji czy idiosynkrazji do Żydów, lecz z życzliwości i dobrego serca. Nie dlatego, że jest to niezmordowany obrońca przytyckiego Leski i nieustraszonego trybuna, domagającego się prawdziwej prawdy w tym smutnym procesie, ale po prostu dlatego, że jest to adw. Szumański. Kto go zna z bliska, temu nie może nawet przez chwilę wpaść do głowy, żeby mógł on żywić jakiekolwiek nieprzyjemne uczucia względem nas. Jest to jeden z — niestety — niewielu.

Jeżeli adw. Szumański zbyt wielki nacisk kładzie na negatywne objawy kulturalnego i zresztą zwykłego codziennego życia małomiasteczkowego Żyda, jeżeli czyni wyrzuty prasie żydowskiej za tolerowanie a nawet współdziałanie w utrzymywaniu ciemnoty żydowskiej i klerykalizmu, — to odnieść to należy raczej na karb impulsu, płynącego z jego życzliwości dla nas. Impuls ten powoduje wyolbrzymianie przezeń pewnych objawów i przeoczenie innych. Niewątpliwie, warunki sanitarne i obyczajowe życia małomiasteczkowego Żyda są mocno niepojęte, ale czy to jest skutek tylko klerykalizmu czy raczej nędzy, ściśnięcia w pewnych częściach osiedli i względnie słabego rozwoju oświaty powszechnej? A czy adw. Szumański przyjrzał się życiu chłopów na Podlasiu lub na Chełmszczyźnie w jednej izbie z inwentarzem? Czy zajrzał do chaty huculów lub poleszuka? Czy tam jest czystiej? Czy tam małe okienka nie są zabite na głucho? Czy tam chłop się kiedykolwiek

kąpie, mimo że ma nawet tuż pod wsią strugę? A przecież chłop ma, mimo swej nędzy, lepsze warunki bytowania: ma on przestrzeń, mieszka zazwyczaj we własnej chałupie, ma dookoła świeże powietrze, i bezpłatną wodę. A i nędza jego — nawet najstraszniejsza (z wyjątkiem komorników) — nie jest nigdy tak beznadziejna, tak bez wyjścia, jak nędza żydowska. Więc odrzućmy wybaczalny i miły nam impuls i stwierdźmy: wszędzie jest źle, gdzie jest nędza. Że warunki bytowania Żyda małomiasteczkowego przy jego nędzy są jeszcze znośniejsze, niż podlaskiego, poleskiego czy pokuckiego chłopca, — to tylko dowód wyższych zdolności życiowych właśnie tego Żyda. Zresztą, — daje on tego dowód w Palestynie, gdzie — w lepszych warunkach bytowania — od razu aż zadziwia swoją czystością, swoją umiejętnością kulturalnego życia i swoim niespodziewanym rozwojem fizycznym.

Klerykalizm i prasa! Tu adw. Szumański popełnia błąd, wynikający z nieznaności żydowskiego środowiska, rozwoju żydowskiego życia i jego obiektywnych warunków. Adw. Szumański nie wie o tym, że samo istnienie prasy żydowskiej — nawet agudowskiej — stanowi już przełamanie klerykalizmu. Ze dziesiątki tysięcy młodzieńców żydowskich musiały toczyć walki ze swymi rodzicami i całym otoczeniem w ciągu dziesiątek lat o samo prawo czytania świeckiego drukowanego słowa, że musiały z tego powodu porzucać domy rodzicielskie i iść w świat. Nie wie o tym, że i ludzie dorośli, którzy się „plamili“ czytaniem gazet, początkowo tylko w świętym naszym języku, hebrajskim, byli wyklinani, wyobcowywani ze społeczeństwa, częstokroć rujnowani materialnie. A wszystko w imię religii. I mimo to wytrwali, doprowadzili do tego, że obecnie posiadamy prasę z debitem, nie ustępującą na pewno polskiemu, i że nawet ugrupowanie par excellence klerykalne, Aguda, też wydaje gazetę. Sam fakt istnienia prasy już zmniejszył o wiele wpływy klerykalizmu w środowisku żydowskim, i redukuje je powoli coraz więcej. Ale przecież nie od razu

Kraków zbudowano. I wpływy klerykalne wśród żydostwa w chwili obecnej nie są o wiele większe niż wśród społeczeństwa katolickiego.

Jest jeszcze jeden moment, którego adw. Szumański sam sobie na razie nie uświadamia dostatecznie, — oto że w życiu żydostwa, jako narodu jeszcze bez terytorium pewne zewnętrzne formy religijne odgrywają olbrzymią rolę narodową, cementującą, stnowiąc jak gdyby pewną namiastkę terytorialnej i państwowej łączności. Dlatego też trzeba do tego zagadnienia podchodzić u nas niezmiernie ostrożnie, ażeby wraz z brudną wodą nie wylać z wanny dziecka, t. zn. usuwając formy obyczajowe, pozornie religijne, nie zburzyć zarazem naszego narodowego życia, — bo cóż nas będzie potem spajało i trzymało, że tak powiem, w kupie, skoro nie mamy jeszcze ani ziemi ani państwa? Proszę sobie przypomnieć, jaką cementującą i konserwującą świadomość odrębności narodowej rolę odgrywał katolicyzm w życiu narodu polskiego przed 1918 rokiem? Wiele zewnętrznych form religijnych honorowali wówczas najzagorzalsi wolnomysłowcy polscy w obawie osłabienia tej świadomości pod naporem rusyfikującego prawosławia? A jednak religia żydowska jest czymś odrębnym od katolicyzmu. Przecież to nie jest religia powszechna lecz ściśle narodowa, i jej zewnętrzne obrzędy i formy nie mają znaczenia wyłącznie liturgicznego, lecz raczej narodowo-żydowskie. Są to pewne zachowane ściśle lub spalone wspomnienia i obyczaje minionego samodzielnego życia naszego narodu we własnym kraju i we własnym państwie. Póki tedy z powrotem nie osiągnęliśmy tych dwóch niezbędnych warunków normalnego narodowego życia, narzucającego świadomość narodową wbrew woli jednostek, dopóty nie możemy burzyć w czambuł wszystkiego, co nam się nie podoba, musimy trzymać się bardzo delikatnej, bardzo subtelnej taktyki. Tej taktyki instynktownie trzyma się przeważna część prasy żydowskiej i większość narodowych żydowskich polityków postępowych bez różnicy partii. Niewtajemniczonemu może się to wydawać

162)

Podczas kolacji Katarzyna dowiedziała się, że Ania jest aktorką. Przeszedł ją dreszcz strachu. Aktorka! W teatrze „His Majesty's“. Chwała Bogu za to. Mogło być gorzej! Mogła grać w teatryku „Gaiety“, lub w tych rewiach, w których aktorki występują na poły obnażone.

Kiedy po kolacji Krzys przeszedł z swymi gośćmi do sali bilardowej, Katarzyna spytała Williama drżące nad gazetą, co myśli o niej.

— O kim?

— O tej Ani.

— Wcale miła dziewczyna. Wygląda na kobietę z towarzystwa, — mruknął William. Głowa jego osunęła się na wyścielane skórą oparcie fotelu. Grał dziś rano partię golfa i czuł to jeszcze w kościach.

Katarzyna westchnęła. Kobieta z towarzystwa! Tak. Ale to wszystko mogą być pozory. Kto wie, co się pod tym kryje? Aktorka! Wzrok jej przybrał łagodniejszy wyraz, gdy spojrzała na Williama. Zaczynał wyglądać na swoje lata. Twarz nabrała koloru starej cegły, głowa wyłysiała doszczętnie, stracił ostatnie zęby. Piękne porcelanowe zęby sztucznej szczęki, błyskały spomiędzy rozchylonych warg, które wpadały w odcień siny. Miał nieco przytępiony słuch i był za tęgi. Musiał starannie przestrzegać przepisanej diety... Przypomniała sobie, że nie kazała mu podać wody Vichy. Głowa Williama osuwała się coraz niżej; chrapał. Katarzyna pochyliła się, aby podnieść gazetę, która spadła z jego kolan... Ach, te wojownicze sufrażystki! Coś okropnego! Zamach na premiera! Sufrażystka rzuca się na pierwszego ministra Anglii! Podniosła do oczu pince-nez, aby zobaczyć tekst artykułu pisany drobniejszym drukiem. Na domiar złego winowajczyni była całkiem młodą dziewczyną. Zasłużyła na surową karę. Katarzyna była oburzona tym, co się teraz w świecie działo. Życie płynęło dziś innym torem, niż za jej czasów. A te wszystkie nonsensy o równo-

ści obu płci! Ona nie myślała nigdy o tych sprawach, choć pracowała jak mężczyzna. Co się tyczy polityki — nie obchodziło jej wcale, które stronnictwo jest u steru rządów, byle nie podwyższano cła na tytoń. Teraz właśnie podwyższono stawkę. I podatek dochodowy też. Tyle gwaru dookoła ustawy samorządowej w Irlandii... Trzeba chyba Gladstone'a, aby kraj wrócił do dawnego stanu — choć przyznać trzeba, że rząd miał zawsze kłopoty z Irlandią — nawet i dawniej. Może dojdzie wkrótce do poważnych zamieszek jeżeli się im zawczasu nie zapobiegnie. Tak. Świat zmienił się pod tym względem i pod wielu innymi... Tylko my nie zmieniamy się myślała Katarzyna, rzucając znów wzrokiem na Williama. Tyle tylko, że starzejemy się... Biedak! Jaki on zmęczony. Powiedziała głośno i wyraźnie:

— Czemu nie kładziesz się do łóżka, mój drogi?

William mruknął pod nosem, a głowa jego przechyliła się coraz bardziej na bok.

Uśmiechnęła się i westchnęła, ale po chwili i jej głowa przechyliła się na bok.

Zbudziły ją głosy w hallu. Wyprostowała się mrużąc oczyma. Szybko przesunęła ręką po srebrzystych włosach, które już nie były przedzielone na środku głowy, ale podczesane w górę na podkładce i ułożone w misterne loki. Nie wszystkie włosy były jej własne. W małych uszach tkwiły dwie duże, wspaniałe perły, podarunek Williama z okazji srebrnego wesela. Nosila popielatą suknię z fularu, z koronkowym przodkiem i wysokim, stojącym, koronkowym kołnierzem. Na małych, spuchniętych palcach lśniły pierścienie. Ułożyła usta w uprzejmy uśmiech, kiedy drzwi otworzyły się i weszła „ta Ania“, a za nią Spurgeon i Krzys.

— Odchodzimy już, proszę pani. Dziękujemy serdecznie za przyjęcie.

(C. d. n.)





popieraniem klerykalizmu, tak jak pewne o-  
brzędy posiadające głęboki narodowo-histo-  
ryczny sens (np. post i nienoszenie obuwia  
w dzień Tisza-he-Aw, t. zn. w rocznicę zburze-  
nia Świątyni, t. zw. pospolicie „hosiny”) mogą  
mu się wydawać dziwactwem i zabobonem.

O ile adw. Szumański popełnia błędy w  
stwierdzaniu rozmaitych pozornych anomalii  
żydowskiego życia, o tyle trzeba mu przyznać  
stuprocentową rację, gdy atakuje żydowskie  
bogate mieszczaństwo i zawody wyzwolone  
za ich obojętność na bólowi i cierpieniu własnego  
narodu. Tak jest, — święta racja! Jeżeli coś  
można tu zarzucić adw. Szumańskiemu, — to  
jedynie zbyt wielką jeszcze łagodność i po-  
błażliwość, bo hańbą jest to, jak się te sfery  
u nas zachowują. Każde inne społeczeństwo  
potrafiłoby je tak wypchnąć za to poza na-  
wias swojego życia, tak wyobcować, że prze-  
prowadziłoby nawet materialny przedział po-  
między sobą a tymi warstwami i odseperowa-  
łoby się od nich nawet gospodarczo. Powitać  
tylko należy, że tych parę słów prawdy usły-  
szeli oni wreszcie nie od Żydów, lecz od aryj-  
czyka czystej krwi, bo gdy my, syjoniści mó-  
wiliśmy to samo, chrzcili oni to mianem „szu-  
winizmu” i traktowali lekceważąco. Byli prze-  
konani, że ich obojętny stosunek do wła-  
snego narodu podnosi ich w oczach nie-Żydów  
i że tylko antysemita chce ich „zepchnąć do  
ghetta”. Adw. Szumańskiego o antysemityzm  
nie posadzą, a słyszą od niego to, co naprawdę  
o nich myśli społeczeństwo nie-żydowskie. Te  
verba veritatis nie zaszkodzą.

Tylko — czy to dojdzie do ich uszu? Nawet  
po przez „Wiadomości Literackie”, w których  
pp. Słonimski, Grydzewski i inni pół- i ćwierć  
Żydzi sami przecież zajmują podobne stano-  
wisko? Bo do kogo tu się mówi? Do tych  
przedstawicieli zawodów wyzwolonych, któ-  
rych w ciągu szeregu lat nie można skłonić,  
by swoich wyłącznie żydowskich zrzeszeń za-  
wodowych nie kryli pod kryptonimami? I ja-  
kich rozmaitych argumentów używali, gdy  
ich starano się przekonać, by się zadeklaro-  
wali wyraźnie jako Żydzi! Początkowo odpo-  
wiadali, że wszak statuty tych zrzeszeń nie  
przewidują, by nie-Żydzi nie mogli być ich  
członkami, a gdy im po latach wskazano, że  
ani jeden nie-Żyd nie kwapił się do tego, ude-  
rzyli w ton... rasistowski: nie możemy w okre-  
sie walki z rasizmem dać naszym przeciwni-  
kom do ręki atutu, że się sami separujemy we-  
dług momentu rasowego!!? Ten element, któ-  
ry narazie jeszcze przeważa wśród naszej za-  
wodowej inteligencji, niestety, nie usłucha ar-  
gumentów adw. Szumańskiego, — raczej po-  
mówi go o antysemityzm. On jest nie tylko  
obojętny dla naszych mas narodowych, — on  
jest poprostu renegacko-występny. Na antyse-  
mityzm ma on jedno remedium: tchórzliwą  
ucieczkę do obozu nieprzyjaciela, chrzest.  
Gdyby gminy żydowskie chciały i mogły ogło-  
sić statystykę, wielu żydowskich lekarzy,  
adwokatów i inżynierów u nas pod wpływem  
hitlerizmu i Oeneru się wyhrzebiło, wzglę-  
dnie pochrzebiło swoje dzieci, — to adw. Szu-  
mask przekonałby się, że nie ma do kogo mó-  
wić. Tchórzliwi renegaci, którzy nie rozumie-  
ją nawet, — widząc przykłady niemieckie i  
włoskie — że ucieczka z obłożonego obozu nie  
im nie gwarantuje, a tylko daje moralny ar-  
gument do ręki przeciwnikowi.

Nie chcemy się tu zagłębiać w inny ustęp  
drugiego listu adw. Szumańskiego, przeprowa-  
dzający różnicę pomiędzy syjonizmem (robo-  
tniczym) a Bundem na korzyść pierwszego.  
Jest to zagadnienie mocno skomplikowane,  
które trudno ująć w kilku zdaniach — ale  
nagół podejście adw. Szumańskiego jest traf-  
ne. Nie zaszkodzi też, że Bund i nasze t. zw.  
„bezpartyjne” koła żydowskie usłyszą, jak re-  
aguje lepsza część polskiego społeczeństwa na  
zagadnienie odrodzenia narodowego Żydów i  
ich dążenia do 13-malnego narodowego bytu.  
Nie imponował im Leon Blum ani Einstein —  
bo są to też Żydzi. Ale może teraz dojdzie do  
ich zatęchłej świadomości, że każde zdrowe  
normalne społeczeństwo — a adw. Szumański  
jest właśnie przedstawicielem takiego społe-  
czeństwa — nie może zrozumieć tego, jak mo-  
że naród zadowolniać się zawieszeniem w po-  
wietrzu, życiem w rozprószeniu wśród innych,

# Antysemityzm, szpiegostwo, przemył broni -- narzędzia imperializmu niemieckiego Ręka niemiecka w Afryce Południowej

Johannesburg, 7. 8. ŻAT. W rozmowie z  
przedstawicielem ŻAT-nej sekretarz Związku  
Gmin Żydowskich w Afryce Południowej,  
Gustaw Saron, podkreślił niebezpieczeństwo  
propagandy antysemickiej, uprawianej w  
Afryce Południowej przez jawne i zamasko-  
wane agentury hitlerowskie i służące, jak na  
całym świecie, celem zaborczego imperializmu  
niemieckiego.

— Nie wolno — zaznaczył Saron — lek-  
cewać groźby nazizmu w Afryce Południowej.  
W każdym razie jest to niebezpieczeństwo ak-  
tualne. Że w dążeniu do przeniknięcia do ży-  
cia publicznego hitlerowcy posilkują się bro-  
nią antysemicką, jest rzeczą aż nadto dobrze  
znaną. Toteż na społeczeństwo żydowskie spa-  
da główny ciężar obowiązku stałego czuwa-  
nia nad machinacjami propagandy hitlerow-  
skiej i ujawniania wobec opinii publicznej  
prawdy, że

za propagandą antyżydowską ukry-  
wają się cele znacznie dalej idące.

Nazistom zależy na wywoływaniu niepoko-  
jów w jak najszerszym zasięgu, aby w mętnej  
wodzie łowić własne ryby. Propaganda anty-  
żydowska nie przebiega w środkach także w  
Afryce Południowej i szerzy najfantastycz-  
niejsze kłamstwa i oszczerstwa, dostosowane  
do „potrzeb” terenu. Odpieranie tej kampanii  
i walka z tą propagandą jest istotną częścią  
składową walki z imperializmem niemieckim,  
szczególnie bezczelnym na gruncie południo-  
wo-afrykańskim, gdzie roszczenia terytorial-  
ne Niemiec są starej już daty. Hitlerowcy za-  
lewają Afrykę Południową coraz to nową li-  
teraturą podżegawczą, głównie w języku afri-  
caans, literaturą operującą w najróżniejszych  
wariantach naczelnym hasłem, że „Żydzi są  
waszym nieszczęściem” i że „zbawienie wasze  
przyjdzie z Germanii”. Walka z tą propagandą  
jest niewątpliwie zadaniem bardzo trudnym,  
pochłaniającym wiele sił społecznych.

Żydzi jednak nie są odosobnieni. Żywioły  
demokratyczne, duchowieństwo chrześcijań-  
skie, elita umysłowa kraju — coraz więcej lu-  
dzi zdaje już sobie sprawę, że propaganda an-  
tysemicka służy całkiem innym celom, niż  
„dobro ludu afrykańskiego”. Ale konieczna jest  
także pomoc, i to czynna, ze strony rządu. Nie  
chodzi o zakazywanie zgromadzeń, co do któ-  
rych władze mają uzasadnione obawy zakło-  
cenia spokoju i porządku publicznego. Ostate-  
cznie każda grupa mieszkańców ma moralne  
prawo obrony jej członków przed złośliwymi

oszczerstwami. Nikt też nie zdoła zaprzeczyć  
prawdzie, dziś już oczywistej, że

walka z krecią robotą propagand-  
stów antysemityzmu zbiega się z wła-  
ściwym interesem kraju.

Przecież Belgia i Francja uznały ostatnio w  
aktach ustawodawczych niebezpieczeństwo  
podżegania jednego odłamu ludności przeciw-  
ko drugiemu. Dojrzano tam wreszcie, że ha-  
sła nienawiści plemiennej i wyznaniowej pod-  
kopują życie publiczne, powodują rozprzeżę-  
nie wewnętrznej zważyści państwa i przygo-  
towują grunt pod obcą inwazję. Także w Afry-  
ce Południowej liczne instytucje i osobistości  
podniosły konieczność odpowiedniego w tym  
kierunku uzupełnienia ustawodawstwa Unii,  
toteż tym bardziej godne jest ubolewania,  
że na razie rząd zadowolił się tylko wprowa-  
dzeniem nieznacznych poprawek do obowią-  
zującej i niestety nie bardzo sprecyzowanej  
ustawy prasowej.

\* \* \*

Johannesburg, 7. 8. ŻAT. Prasa informuje  
o podjęciu przez policję intensywnego dochó-  
dzenia w sprawie nazistowsko-niemieckiej ak-  
cji szpiegowskiej, uprawianej zarówno w Unii,  
jak na podległych jej terenach mandatowych.  
Dochodzenie łączy się z ujawnionym w ostat-  
nim czasie szeroko zakrojonym przemysłem  
broni i amunicji pochodzenia niemieckiego.  
Okazało się, że liczni, uwijający się po Unii  
„podróżni”, „przedstawiciele handlowi” i „tu-  
ryści” niemieccy są pospolitymi agentami  
szpiegostwa niemieckiego i przemysłu broni.  
Stwierdzono, że broni przemycano w transpor-  
tach maszynowych, różne części broni przy-  
chodziły różnymi transportami, zmieszane z  
częściami składowymi maszyn, i dopiero na  
miejscu kompletowano i montowano nie tyl-  
ko maszyny, ale także — karabiny maszyno-  
we. Proceder był uprawiany tak misternie, że  
można było przez dłuższy czas mylić czujność  
urzędników celnych. Dochodzenie stwierdziło  
istnienie bardzo rozległej sieci agentur szpie-  
gowsko-przemysłowych. Na czele poszczegól-  
nych „komórek” stali „gruppenführerzy”, któ-  
rzy utrzymywali kontakt z centralą. Niektó-  
rzy z nich zajmują bardzo poważne stanowis-  
ka w koncernach gospodarczych. Część ko-  
respondencji znajduje się już w posiadaniu  
policji, która zajęła także duże ilości literatu-  
ry, przeznaczonej dla autochtonów. Dochodze-  
nie jest w toku, i na razie nie wszystkie szcze-  
góły afery mogły być ujawnione.

## Oświadczenie ministra USA. zwiedzającego Polskę

Warszawa, 7. 8. PAT. Przybyły wczoraj do  
Warszawy amerykański minister poczt Ferley  
udzielił przedstawicielowi P. A. T. następują-  
cego oświadczenia:

„Korzystając z zaproszenia mego dawnego  
przyjaciela ambasadora Biddle, przybywam do  
Polski z prawdziwą przyjemnością. Od daw-  
na już pragnąłem poznać ten kraj, dla którego  
naród amerykański zawsze żywił uczucie ser-

decznej sympatii, uczucia szczególnie wzmo-  
żone po odzyskaniu przez państwo polskie jej  
niepodległości.

W minionych latach do Stanów Zjednoczo-  
nych przybywała i osiedlała się znaczna liczba  
Polaków, wśród których posiadam wielu bar-  
dzo dobrych przyjaciół. Pobyt w Polsce spra-  
wia mi z góry dużą radość i żałuję jedynie, że  
nie może być dłuższy.”

bez własnego terytorium, bez własnej atmosfery  
kulturalno-narodowej, bez możliwości okre-  
ślenia samemu form własnego życia i rozwoju,  
a nie tylko jako przyczepki do innych. Kto się  
urodził i wychował w lochu bez światła i bez  
powietrza ten może uważać takie istnienie za  
normalne. Ale adw. Szumański zna smak  
słońca i powietrza i nie może rozumować tak,  
jak kalecy, którzy się przyzwyczaili do  
ciemności i zaduchu. Adw. Szumański nie

może zrozumieć przez to Bundu, a wątpliwe  
czy i Bund jego rozumie. Ale adw. Szumań-  
ski i syjonista mogą się nawzajem zrozumieć,  
bo obaj są zdrowi i normalni. Nie zawadzi-  
li więc i te delikatne verba veritatis pod adre-  
sem Bundu, zwłaszcza w momencie, gdy ten  
ostatni, widząc swoją ideologiczną słabość,  
zaczął grać na strunie „większego patriotyz-  
mu”.



**Czternaste — od ogłoszenia „Białej Księgi”!**

# „Kfar Netter” — 50-te osiedle żydowskie od chwili wybuchu terroru

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

JEDERA, w sierpniu.

Jeszcze przed trzema laty brzmiało to jak legenda. Nad ranem, przed wschodem słońca, gdzieś z oddali wyłonił się sznur aut ciężarowych, poprzeczonych „tendrem” uzbrojonych gafirów. Na wozach szkielety drewnianych baraków, cement, szuter, drut kolczasty, żywność, broń i — rozśpiewana młodzież. Po piachach, porośniętych tu i ówdzie kaktusem docierała karawana do celu — do pustkowi. Z brzaskiem dnia ogorzałe od słońca ręce chwytaly za kilof lub młot. W południe w obrębie parkanu, okolonego drutem kolczastym i wałem obronnym stały już namioty lub baraki. Osiedle, które „już powstało” podejmowało gości z Tel Awiwu, Jerozolimy, Hajfy i okolicznych osiedli. Wieczorem zaciągnięto straż na nowej wieży, nowej strażnicy jiszuwu...

Przed trzema laty brzmiało to jeszcze jak legenda, jak bajka z „Tysiąca i jednej nocy” o bohaterach, którzy mocą cudownej różdżki wyzarowują dziwy. Dziś stało się to już szablonem. Powtórzyła się ta historia pięćdziesiąt razy w ciągu ostatnich trzech lat. A co się powtarza tyle razy — nie jest więcej cudem. Jest rzeczywistością, uznaną za konieczność. Dziś każdy się już przyzwyczaił, by rano, przy czytaniu gazety dowiedzieć się, że wczoraj — powstało nowe osiedle.

\* \* \*

Od chwili wybuchu terroru w Palestynie, w kwietniu 1936 roku do dnia 26 lipca 1939 r. powstało 50 nowych osiedli rolnych. 40 miesięcy — 50 osiedli. Dla porównania przypomnijmy daty. Od roku 1878, od chwili założenia Petach Tikwy przez siedmiu Żydów jerozolimskich, aż do wybuchu wojny światowej, a więc przez trzydzieści sześć lat, w ciągu których przy ograniczeniach imigracyjnych i zakazie kupna ziemi przez obywateli niemieckich, ale też przy bezgranicznym idealizmie „bilużczyków”, pierwszej i drugiej alii i hojnym poparciu barona Rotschilda, — powstały w Palestynie 44 osiedla rolnicze. W czasie wojny część z nich zniszczyła, z zakończeniem wojny powstawały nowe osiedla, odbudowano stare. Rok 1919 wykazał stan osiedli rolniczych w Palestynie — 45. Z chwilą wybuchu terroru w roku 1936, a więc osiemnaście lat po wojnie światowej, a w 58 roku żydowskiej kolonizacji w Palestynie mieliśmy łącznie około 180 osiedli rolnych. Zaś w czasie z górą 3 lat terroru — najtragiczniejszej może w dziejach syjonizmu walki o przyszłość Palestyny — przybyło 50 osiedli. Z tego 14 już po ogłoszeniu „Białej Księgi” z maja 1939, już po ograniczeniu alii i zapowiedzi całkowitego jej zamknięcia, już po wydaniu zakazu sprzedaży ziemi.

Statystyka — nie wymaga komentarzy.

Tak się złożyło, że pięćdziesiąte nowozałożone od chwili wybuchu terroru osiedla (nie licząc odbudowanych starych osiedli np. Machanaim) związane zostało z imieniem ojca nowoczesnej żydowskiej kolonizacji w Palestynie, Karola Nettera, założyciela pierwszej żydowskiej szkoły rolniczej Mikwe Izrael, powstałej w roku 1870 — wówczas, kiedy jeszcze nie świeżała nowoczesna myśl syjonistyczna.

Nowe osiedle objęli w posiadanie wychowankowie szkoły Nettera, grupa absolwentów Mikwe Izrael. W północnym Szomronie otrzymali 2400 dunamów ziemi, nadającej się doskonale do założenia gospodarstwa mieszanego, zbożowo-warzywniczomleczarskiego. W nowym osiedlu zamieszka 40—50 rodzin, które zorganizowane będą na zasadach „moszaw owdim”.

\* \* \*

Gdy w południe, w dniu 26 lipca przybyło grono gości i przedstawiciele prasy, gdy po godzinnej wędrówce przez piachy ku morzu znaleźli się na miejscu nowego osiedla, za-

stali już cztery cify, wieżę wodną i zarazem — obronną, prowizorycznie założoną instalację wodną — wszystko otoczone murem obronnym. Pracowite dłonie nowych osiedleńców i przybyłych z pomocą z okolicy robotników — nie wypoczywały. Dzień mierzyl się nie obrotami wskazówki zegara, ale powstaniem nowej budowli w obrębie zakreślonego na dzień dzisiejszy planu.

\* \*

Zebrał się na skromnym obiedzie młodzi osiedleńcy i stara, zanikająca już gwardia: kilku tych którzy wspomnieniami mogą sięgnąć wstecz, do początków kolonizacji żydowskiej. Przybyli i ci, którzy dzieło Nettera udoskonalają i prowadzą ku dalszemu rozwojowi: przedstawiciele departamentów kolonizacyjnych Agencji Żydowskiej, K. K. L., Keren Hajesod, Histadrutu, szkoły w Mikwe Izrael.

## Przed XXI Kongresem Syjonistycznym

# Sprawozdanie Egzekutywy Syjonistycznej

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”

JEROZOLIMA, w sierpniu.

W związku z zbliżającym się XXI Kongresem Syjonistycznym Egzekutywa Agencji Żydowskiej opracowała już obszernie sprawozdanie ze swej działalności, które będzie doręczono wszystkim delegatom kongresowym. Dzięki uprzejmości biura prasowego Egzekutywy, możemy już obecnie Czytelników naszych zaznajomić ze sprawozdaniem tym, które podajemy w obszernym streszczeniu.

## Sprawozdanie organizacyjne

EGZEKUTYWA SYJONISTYCZNA I JEJ DEPARTAMENTY

Na XX Kongresie Syjonistycznym została wybrana Egzekutywa w składzie następującym:

Dr. Chaim Weizmann — prezydent Organizacji — Londyn.

Dawid Ben-Gurion — prezes Egzekutywy — Jerozolima.

Prof. Zelig Brodetzki — Londyn.

Iechak Grünbaum — Jerozolima.

Rabin Jehuda Lejb Fiszman — Jerozolima.

Dr. Fiszel Rotenstreich — Jerozolima.

Eliezer Kaplan — Jerozolima.

Mosze Czertok — Jerozolima.

Menachem Usyszkin — Jerozolima, prezes Komitetu Akcyjnego, z zgłosem doradczym.

Dr. Artur Rupin — Jerozolima, z prawem głosu w sprawach gospodarczych.

Dr. Nahum Goldmann — przedstawiciel Organizacji przy Lidze Narodów; z prawem głosu w sprawach politycznych.

Louis Lipsky — przedstawiciel Egzekutywy w Ameryce; z głosem doradczym.

W okresie sprawozdawczym zmarł członek Egzekutywy b. p. dr. Fiszel Rotenstreich; na jego miejsce został wybrany dr. Emil Schmorak.

Przy Egzekutywie Syjonistycznej były czynne dwa departamenty: organizacyjny i finansowy. Na czele departamentu organizacyjnego stali Iechak Grünbaum i Rabin J. L. Fiszman. I. Grünbaum kierował sprawami szkła, propagandy i młodzieży. Reszta spraw, oraz praca wśród młodzieży religijnej, była powierzona rabinowi J. L. Fiszmanowi. Skarbnikiem Egzekutywy był aż po dzień śmierci dr. F. Rotenstreich.

## STAN ORGANIZACYJNY

Krajowe organizacje syjonistyczne istnieją w 41 krajach. W Palestynie nie ma syjonistycznej organizacji krajowej; istnieją tam tylko frakcje syjonistyczne. W 11 krajach istniały lokalne grupy syjonistyczne, które nie zdołały jeszcze wyrosnąć na krajowe organizacje.

Rozwój wypadków politycznych w Europie do-

W tym to gronie padło kilka ciepłych słów, kilka wspomnień, które podnoszą na duchu i dodają wiary — poczem młodzi wrócili do pracy. Wieczorem zajaśniało światło reflektora i wdał popłynął przerywanym światłem nadany telegram hołdowniczy do Centrali Keren Kajemet i do Jehuszuy Chankina.

\* \* \*

Osiedle „Kfar Netter” powstało w bezpośrednim sąsiedztwie Bejt Jehoszua, osiedla imienia Dra O. Thona, w którym przebywa młodzież „Akiby”. Kfar Netter jest oddalona od Bejt Jehoszua o 1 km na północ. Grunta obu osiedli graniczą ze sobą. W ostatnim roku członkowie „Akiby” uprawiali część ziem przyszłego Kfar Netter, przygotowując grunt dla nowych osiedleńców, którzy wczoraj przybyli.

\* \* \*

Dzisiejszego ranka w gazecie czytelnik znalazł wiadomość o nowym osiedlu. Na mapie Palestyny przybyło nowe kółko, nowa pozycja. I znów się czytelnik przekonał, że nie Europa pobiła rekord w szybkości zmiany mapy. Najszybciej mapa tu, w Palestynie przestaje być dokładna. Wczorajszy stan nie odpowiada dzisiejszemu. Przybywają nowe pozycje.

J. N.

prowadził do rozwiązania krajowych organizacji syjonistycznych we Włoszech, Niemczech i w Gdańsku. Organizacja czesko-słowacka rozbiła się na organizację czeską i organizację słowacką.

Uczyniono próbę stworzenia nowej organizacji krajowej w Urugwaju, która poprzednio była związana z organizacją argentyńską. W obecnej chwili nie można jeszcze ustalić, czy próba ta się udała.

W okresie sprawozdawczym działało pięć oficjalnie uznanych specjalnych ugrupowań syjonistycznych: 1) „Mizrachi” z centralą w Jerozolimie i z oddziałami w 16 krajach. 2) Poalej-Cijon (C.C.) „Hitachdut”. 3) „Haszomer Hacair” z centralą w Merchawii i z oddziałami w 16 krajach. 4) Partia Państwa Żydowskiego z centralą w Tel-Awiewie i z oddziałami w 16 krajach, i 5) „Brit Hamakabim Hakadmonim” (istnieje tylko w Anglii).

Działalność syjonistyczna pozostawała nadal zabronioną w Rosji, Turcji, Iraku i Persji.

## JEDNOLITE KRAJOWE ORGANIZACJE SYJONISTYCZNE

W ostatnich dwóch latach konieczność utworzenia jednolitych organizacji syjonistycznych stała się bardzo nagłą. Tylko zwarte i silne krajowe organizacje syjonistyczne potrafią stawić czoło niebezpieczeństwu, wynikającemu z obecnej sytuacji politycznej. Mimo to sprawa ta posuwa się naprzód bardzo powoli. Przedstawiciele poszczególnych kierunków syjonistycznych obawiają się opanowania jednolitych organizacji przez kierunki przeciwnie.

Jednolite krajowe organizacje syjonistyczne działają obecnie tylko w pięciu krajach (Holandia, Jugosławia, Luksemburg, Stara Rumunia, Maroko i Szawajcaria). W szeregu innych krajów, jak Belgia, Austria, Australia, Południowa Afryka, Transylwania, Czechy i kraje skandynawskie, panuje ścisła współpraca między poszczególnymi ugrupowaniami syjonistycznymi. Jednolita organizacja powstała w ostatnim czasie w Estonii. Egzekutywa bada obecnie jej strukturę. Na Węgrzech wszystkie partie syjonistyczne przystąpiły do istniejącej organizacji krajowej. W Bułgarii i Meksyku prowadzone są pertraktacje w sprawie stworzenia jednolitych organizacji. Komitety koordynacyjne istnieją w Ameryce i w Zachodniej Małopolsce.

## ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE

Egzekutywa postanowiła zwołać w marcu 1939 specjalną europejską konferencję organizacyjną w Krakowie, lecz z powodu nagłego zaostrzenia się sytuacji politycznej w związku z zajęciem Austrii przez Hitlera, konferencja ta została odwołana.

Z okazji sesji Komitetu Akcyjnego w marcu 1939 roku, odbyła się także konferencja działaczy syjonistycznych, poświęcona zagadnieniom organizacyjnym.



nym, jak propaganda, szekel, jednolite organizacje, młodzież, budżety organizacji syjonistycznych itp.

#### KONTAKTY Z ORGANIZACJAMI SYJONISTYCZNYMI

Departament organizacyjny wysłał w przeciągu okresu sprawozdawczego, oprócz wielkiej ilości listów adresowanych do poszczególnych organizacji krajowych — 84 okólniki. Z ramienia departamentu odwiedzili przywódcy syjonistyczni, jak prof. Brodetzki, dr. Goldman, Icchak Grünbaum, rabbin Fiszman i bhp. dr. F. Rotenstreich — kilkanaście organizacji krajowych.

Szczególną uwagę zwrócił departament na kraje angielskie. Przystąpiono do szerokiej działalności wydawniczej w języku angielskim i postanowiono stworzyć w Palestynie specjalny instytut dla wyszkolenia działaczy syjonistycznych z krajów angielskich.

#### SŁUŻBA INFORMACYJNA

Departament organizacyjny dostarczał kierowniczym ciałom organizacji syjonistycznych we wszystkich krajach informacji z zakresu sytuacji politycznej, stanu bezpieczeństwa w Palestynie, działalności Agencji Żydowskiej itp.

Wznowione zostało wydanie tygodniowego przeglądu prasy syjonistycznej w języku hebrajskim. Obecnie omawia się sprawę wydawania powyższego przeglądu także i w innych językach. Departament dostarcza Egzekutywie periodycznej informacji z pracy syjonistycznej w Diasporze.

#### KONGRES SYJONISTYCZNY

Departament zorganizował wybory na XX Kongres Syjonistyczny. W 25 okręgach wyborczych wybrano 143 delegatów bez głosowania na podstawie porozumienia między partiami. Głosowanie odbyło się w 16 okręgach, gdzie 400.673 głosujących wybrało 335 delegatów. 7 delegatów zostało wybranych z listy światowej. W trzech krajach (Palestyna, Austria i Polska) sąd kongresowy przeprowadził zmiany w rezultatach wyborów.

Departament organizacyjny zajmował się także technicznymi przygotowaniem do trzech sesji Wielkiego Komitetu Akcyjnego i do 10 posiedzeń ścisłego Komitetu Akcyjnego.

W okresie sprawozdawczym przystąpiła do Kongresu syjonistycznego nowa partia: Poalej-Cijon lewica. Departament umożliwił tej partii wzięcie udziału w akcji szeklowej.

BIURO SYJONISTYCZNE W LONDYNIE zajmowało się technicznymi przygotowaniem do konferencji syjonistycznych, jakie odbyły się w Londynie, jakoteż do pertraktacji anglo-żydowsko-arabskich w roku 1939.

Biuro londyńskie okazało wielką pomoc uciekinierom, umożliwiając między innymi 70 działaczom syjonistycznym z Czechosłowacji otrzymanie wiz do Anglii.

Biuro prowadziło w okresie sprawozdawczym ożywioną propagandę prosyjonistyczną wśród kół angielskich. Wydano wielką ilość broszur, które zostały wysłane do członków parlamentu angielskiego i gazet i rozpowszechnione wśród publiczności.

#### SPRAWY SZEKLA

Departament organizacyjny postawił sobie za cel doprowadzić ilość szeklowców do 10% ludności żydowskiej na świecie.

Liczba sprzedanych szekli stale wzrasta, jak tego dowodzą poniższe cyfry, odnoszące się do lat kongresowych:

1929 roku —	387106 szekli
1931 —	425987 „
1933 —	691393 „
1935 —	976811 „
1937 —	928250 „
1939 —	1052377 „

Liczby te dowodzą, że jeśli wyłączyć Żydów Rosji Sowieckiej i Krajów Wschodu, liczba szeklowców już teraz wynosi 7,8 ogółu ludności żydowskiej.

W chwili obecnej brak nam jeszcze ostatecznych cyfr z szeregu krajów w sprawie sprzedaży szekli w roku 1939, tak, że ogólna liczba podana jest tylko w przybliżeniu.

Ogólna liczba sprzedanych w okresie XXI Kongresu szekli osiągnęła 1,413.902, przewyższając tym samym o 190.000 odpowiednią liczbę z okresu Kongresu XX-go.

W 1938 roku nastąpiła pewna poprawa w liczbie sprzedanych szekli w porównaniu z poprzednim rokiem bezkongresowym. Sprzedano 361.525 szekli wobec 294.000 w 1936 roku. Lecz olbrzymia dysproporcja między liczbą szeklowców w latach kongresowych i w latach bezkongresowych pozostała ta sama. Pewna poprawa nastąpiła w Ameryce,

# „Najlepszy wzór amerykańizmu i humanitaryzmu“

## Szlachetna zapowiedź biskupa katolickiego

Nowy Jork, 7. 8. ŻAT. Katolicki biskup m. Rolly (stan Karolina Północna), ks. Eugene I. MacGinnes, oświadczył przedstawicielom prasy, że jeśli Kongres uchwali projekt ustawy Wagner—Rogers w sprawie wpuszczenia w ciągu najbliższych dwóch lat 20.000 dzieci uchodźców z Niemiec, katolicki dom sierót w Rolly (Sierociniec Nazareński) przyjmie na wychowanie 200 dzieci.

Rzecz jasna — oświadczył biskup — że wolelibyśmy otrzymać na wychowanie dzieci

katolickie pochodzenia żydowskiego; gdyby się jednak okazało, że można naszemu zakładowi przydzielić tylko dzieci wyznania mojżeszowego, to chętnie zaangażujemy rabinów do wychowania tych dzieci w wierze ich ojców.

Przynosząc to oświadczenie, miejscowy dziennik „News and Observer“ zaznacza, że oferta biskupa MacGinnes'a stanowi „najlepszy wzór amerykańizmu i humanitaryzmu“.

# Tysiące uchodźców w armii francuskiej

## Czy ułatwiona będzie imigracja cudzoziemców do Francji?

Paryż, 7. 8. ŻAT. Zgodnie z przepisami kwietniowego dekretu o dopuszczalności służby cudzoziemców w armii francuskiej w czasie wojny, władze wojskowe powołały specjalne komisje poborowe, przed którymi zgłaszają się obecnie cudzoziemcy, głównie bezpaństwowcy i uchodźcy, którzy w kwietniu i maju rb. zgłosili gotowość ochotniczej służby w armii francuskiej. Stanowi to faktycznie odstępstwo od

ci, którzy w polu stać by się mogli prawdziwie niebezpieczni. Pod tym względem sprawa ochotników żydowskich jest znacznie mniej skomplikowana, armia bowiem wychodzi zasadniczo z założenia, że wśród Żydów liczba niepewnych jednostek — szczególnie jeśli chodzi o Rzeszę niemiecką — może być w najgorszym razie tak znikoma, że dałaby się łatwo unieszkodliwić.

Równoległe do dopuszczania cudzoziemców do służby wojskowej w kołach rządowych jest także, jak zapewniają, bardzo poważnie rozważana sprawa ułatwienia imigracji cudzoziemców w celu zwiększenia zaludnienia Francji i uzupełnienia braków, odczuwanych przez rolnictwo i niektóre gałęzie przemysłu. Obok rolnictwa, brak rąk roboczych odczuwa się szczególnie dotkliwie w górnictwie i w przemyśle metalowym. W dzisiejszych warunkach przeciętny robotnik francuski wybiera raczej pracę lżejszą, co się właśnie odbija na sytuacji w ciężkim przemyśle. Istniejących pod tym względem braków nie zdołają nawet zapełnić stale we Francji mieszkający cudzoziemcy, gdyby nawet wszyscy otrzymali prawo do pracy. Toteż liczni politycy i ekonomiści są zdania,

że zaradzić sytuacji mogłaby tylko odpowiednio pokaźna imigracja.

Oczywiście, że nie może chodzić o żadną imigrację nieograniczoną, gdyż w żadnym wypadku nie są potrzebni pracownicy umysłowi, osoby z zawodów wolnych, ani także kupcy. W kołach miarodajnych rozważana jest natomiast sprawa dopuszczenia skrupulatnie kontrolowanej imigracji robotników, bądź niewykwalifikowanych, bądź fachowców w dziedzinach, w których odczuwa się brak ludzi do pracy. Obrońcy takiej polityki imigracyjnej podnoszą, że przecież nie można się spodziewać już obecnie skutków ostatnich dekretów populacyjnych, zmierzających do zwiększenia rodności. W związku z tym w miarodajnych sferach brane jest także pod uwagę, że w Polsce, Rumunii i na Węgrzech można byłoby werbować setki tysięcy młodych i fizycznie zdrowych Żydów, którzy chętnie by zaciągnęli się do pracy w tych okręgach francuskich, w których brak rąk roboczych odczuwa się szczególnie dotkliwie.

## PODZIĘKOWANIE

JW Panu Prym. Dr. A. SCHWARZBARTOWI, Starowiślna 4 za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji usunięcia igły z jamy nosa u mego dziecka i nader troskliwą bezinteresowną opiekę, składają serdeczne i gorące podziękowanie

HERZ VIELFREUNDOWIE

wielowiekowej tradycji, która do służby wojskowej dopuszczała wyłącznie obywateli francuskich, podczas gdy cudzoziemcy mogli się zaciągać tylko do legii cudzoziemskiej. Zaciąganie się do służby ochotniczej w armii francuskiej nie daje cudzoziemcom praw obywatelskich, jak donosi jednak prasa, spodziewać się należy w najbliższym czasie dekretu, który uregułuje stan prawny i wojskowy ochotników-cudzoziemców. We Francji żyje 3.000.000 cudzoziemców, i jak obliczają, gdyby wszyscy zdolni do służby wojskowej cudzoziemcy zrobili użytek ze swych praw na mocy dekretu kwietniowego, armia francuska dysponowałaby dodatkową siłą 400.000 młodych ludzi.

Przez dłuższy czas sfery wojskowe sprzeciwiały się tej innowacji, dziś jednak nie ma we Francji żadnej grupy o jako takim znaczeniu politycznym, która by była przeciwna dopuszczaniu cudzoziemców do służby wojskowej, nie wyłączając skrajnie prawicowych. Największą trudność stanowi jednak odpowiedni dobór elementu ochotniczego. Znakomita część ochotników stanowią Włosi, Niemcy i Hiszpanie, których większość jest wprawdzie wroga faszystowskim reżimom w ich krajach ojczystych, niemniej jednak władze wojskowe muszą zachować najdalej idącą ostrożność i mieć absolutną pewność, że wśród tych ochotników nie ukrywają się także choćby nieliczni dywersan-

Austrii, Argentynie, Kanadzie, Zachodniej Małopolsce i na Węgrzech, natomiast w pozostałych częściach Polski, Rumunii i na Litwie sytuacja jest nadal katastrofalna. Procent szeklowców w roku 1938, w stosunku do roku 1939 był następujący: 30 w Ameryce, 17 w b. Kongresówce, 25 na Węgrzech, 13 na Litwie, 16 w Besarabii i 7 we Wschodniej Małopolsce.

W 1939 roku wzrosła liczba szeklowców szczególnie w Palestynie, Ameryce, Płd. Afryce, Austrii, Belgii, Jugosławii, Francji, Kanadzie, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Liczba szeklowców spadła tylko w czterech krajach: w Argentynie, Australii, Egipcie i Niemczech. We Włoszech, Gdańsku i w Brazylii sprzedaż szekli została zakazana, lecz zato przybyły dwa no-

we kraje szeklowców — Urugwaj i Aden.

CENTRALNE ARCHIWUM SYJONISTYCZNE W JEROZOLIMIE przeżyło w okresie sprawozdawczym bardzo szybki rozwój, szczególnie dzięki przemieszczeniu go do specjalnie w tym celu zbudowanego lokalu w nowym skrzydle gmachu Agencji Żydowskiej. Szczególnie rozwinął się dział dokumentów. Centralne Archiwum obejmuje jako odrębny dział Archiwum Jiszuwu, które otrzymuje regularnie materiał z 60 osiedli. Biblioteka wzrosła o 1500 książek i obejmuje obecnie 7000 tomów. Do archiwum prasy syjonistycznej wpływa regularnie przeszło 300 gazet.

Archiwum wydało w okresie sprawozdawczym Biuletyn Bibliograficzny w hebrajskim i angielskim języku.



## Nowa faza rokowań w Moskwie

## Wojskowi luzują dyplomatów

KRAKÓW, 8 sierpnia.

Jeżeli się przemierzy trasę odbytą w ciągu czterech miesięcznych rokowań mocarstw zachodnich z Sowietami, w szczególności zaś tę część trasy, jaką w ciągu 14-tu rozmów z Mołotowem przebyli ambasadorowie Francji i Anglii, oraz dyr. Strang, to należy dojść do wniosku, że od ostatecznego celu, t. j. zawarcia paktu wzajemnej pomocy trzech mocarstw dzieli kontrahentów jedynie minimalny odstęp. Jeżeli jednak kontynuując to „sportowe“ ujęcie określimy ten bieg do mety jako... bieg z przeszkodami,

kim są w stosunku do Sowietów państwa bałtyckie, a jej samoloty mogą otrzymać bazy, z których będą mogły objąć promieniem swego działania Leningrad. Zapobieżenie tej możliwości — to główny cel rozmów sztabowych w Moskwie. Niemieckie zamierzenia w stosunku do państw bałtyckich na wypadek wojny są zupełnie jednoznaczne. Fachowa literatura niemiecka nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości. Metoda penetracji, jaką Rzesza zechce zastosować, jest właściwie rzeczą drugorzędną. Pakty nieagresji podpisane nie-



Francuska delegacja wojskowa, która weźmie udział w rokowaniach ze sztabem sowieckim w Moskwie. Stoją od lewej: komandor-kapitan Villame, kapitan marynarki Pierre Soviche, gen. Louis Valin, gen. Doumenc (szef delegacji) i kapitan Armand Krebs.

to będziemy musieli stwierdzić, że właśnie na tym ostatnim odcinku została ustawiona najcięższa przeszkoda w postaci niestychania zawilego i delikatnego problemu tzw. agresji pośredniej. Jak wynika z ostatniego oświadczenia Chamberlaina, negocjatorzy na Kremlu zatrzymali się przed tą przeszkodą i szukają sposobu jej obejścia. Jednakże obejście jej jest bardzo ciężkie i oczywiście musi doprowadzić do zboczenia z wytycznej trasy biegu. Z drugiej zaś strony nieprawdopodobne wzięcie tej przeszkody może spowodować, że front pokoju otrzyma w ostatecznym rezultacie wyścigu dodatkowe... punkty karne i że przybędzie do mety w bardzo złym czasie, dając się zdystansować przez drugą ekipę zawodniczą, która właśnie przeskoczyła również bardzo poważną przeszkodę i zbliża się w szybkim tempie do zawarcia sojuszu wojskowego z Japonią.

W tym stanie rzeczy konieczność zyskania na czasie staje się palącą. Wobec tego zarówno Londyn i Paryż, jak i Moskwa doszły do zgodnego wniosku, że w ostatniej fazie wyścigu należy zmienić przemęczoną już mocno ekipę dyplomatyczną i zastąpić ją ekipą wojskową, która w dniach najbliższych zjeżdża do Moskwy, gdzie na jej spotkanie wychodzi poważna delegacja sowiecka pod przewodnictwem samego Woroszyłowa. Tak więc na ostatniej fazie biegu z przeszkodami, poprzedzającej bezpośrednio metę, pałeczka przechodzi w ręce ekspertów sztabowych. Delikatna kwestia agresji pośredniej, na którą wystawione są w pierwszym rzędzie wtłoczone między niemiecki młot a sowieckie kowadło — państwa bałtyckie, przedstawia się oczom wojskowych zupełnie inaczej niż oczom dyplomatów i jurystów. Bo podczas gdy ci ostatni mają przed sobą — formułkę prawną, to sztabowcy rozwiązują ten problem z oczyma utkwionymi — w mapę. A mapa jest w swej wymowie o wiele bardziej wyrażna i jednoznaczna niż teksty dyplomatyczne. I w swej jednoznaczności nie dopuszcza się na ogół wątpliwości interpretacyjnych, jakie zawsze mogą wynikać z formułek.

Sztabowcom mocarstw pertraktujących w Moskwie mapa powiada wyraźnie: Po opanowaniu Kłajpedy, po podpisaniu paktów nieagresji z Łotwą i Estonią, Rzesza rozporządza tego rodzaju środkami nacisku i penetracji w państwach bałtyckich, posiada tego rodzaju możliwości operacyjne w zatokach Ryskiej, Fińskiej i Botnickiej, że pewnego pięknego dnia może opanować ten przyczółek mostowy, ja-

dawno nie uchronią państw bałtyckich przed grożącym im naciskiem, a raczej staną się tego nacisku — instrumentami. Zadaniem tedy sztabowców jest określenie współdziałania sił wojskowych Anglii, Francji i Sowietów w regionie bałtyckim w ten sposób, by z góry wykluczyć możliwość opanowania bałtyckiego przyczółka mostowego przez Rzeszę, oczywiście przy uwzględnieniu faktu, że nie można wydziać diabła niemieckiej agresji Belzebubem przewencyjnej okupacji państw bałtyckich przez wojska sowieckie.

Zadanie jest trudne, nie jest jednakże nie do przezwyciężenia, właśnie z punktu widzenia strategicznego. O ile kwestia zaopatrzenia partnerów frontu pokoju w sowieckie materiały i surowce jest już dzisiaj właściwie przesądzona w sensie pozytywnym (znamienny jest w tym względzie artykuł w „Polsce Gospodarczej“ o roli Z. S. R. R. jako dostawcy surowców dla Polski) o tyle sprawa sposobu wprowadzenia do akcji sił zbrojnych sowieckich jest

nadal najeżona wątpliwościami i zastrzeżeniami z natury rzeczy zrozumiałymi, jak np. niezmiennie w tym względzie zastrzeżenia polskie. Dlatego też w obecnej fazie rozmów siłowych w Moskwie sprawa współdziałania floty i lotnictwa Sowietów na wodach bałtyckich, wysuwa się na plan pierwszy, podczas gdy sprawa wprowadzenia do akcji sowieckich sił lądowych jest nierównie bardziej skomplikowana. Dla mocarstw zachodnich siła zbrojna Sowietów przedstawia się ciągle jeszcze jako wielka niewiadoma. Dotyczy to w szczególności floty, której rozbudowa miała wedle źródeł sowieckich poczynić w ostatnich latach ogromne postępy. Rozmowy sztabowe w Moskwie pozwolą w pierwszym rzędzie na stwierdzenie rzeczywistej wartości sowieckiego sojusznika. Zagadnienie zabezpieczenia bałtyckich drobnoustrojów państwowych przed błyskawicznym opanowaniem przez Rzeszę, również musi otrzymać swoje rozwiązanie, gdyż inaczej powstaje we froncie przeciwnapaści groźna luka, która może całkowicie przeciąć wszelkie możliwości współdziałania między Zachodem a Wschodem, w konsekwencji zaś może pozwolić Niemcom na przerzucenie olbrzymiej większości ich sił na front zachodni.

Sztabowcom w Moskwie przyswiecać zatem będzie podwójny cel: przez skoordynowanie sił lotniczych i morskich, zabezpieczyć Bałtyk przed całkowitym „zakorkowaniem“ go przez Niemcy, a tym samym utrzymanie połączeń między frontem wschodnim i zachodnim. W zmienionej formie nawracają mocarstwa do starej koncepcji Barthou, która miała pokryć całą Europę siecią paktów wzajemnej pomocy. Koncepcja ta odżywa dzisiaj w postaci dostosowanej do zmienionych warunków politycznych i do wynikających z tych przemian konieczności strategicznych.

Wielkość stawki uzasadnia w zupełności wyłom w normalnej metodzie rokowań, t. j. omówienie współpracy wojskowej przed uzgodnieniem formuły politycznej. Pod znakiem strategicznych konieczności będą stały moskiewskie rozmowy sztabowe. Rzeczą dyplomatów będzie później ubranie tych konieczności w teksty prawne. Należy oczekiwać, że technicy sztabowi wyprowadzą całą sprawę z „formułkowego“ impasu. Czas nagli, a gdy dom się pali, nie można żądać od straży pożarnej, by przy akcji ratunkowej nie uszkodziła... porcelany.

ZYGUNT REICH

## Z OPERETKI

## „Skowronek“ Lehara

W gustownej, iście kameralnej sali kina „Scala“ zagościł znany warszawski zespół operetkowy „8.15“ na krótkie stagione wakacyjne. W zenicie kanikuły letniej, w rozżarzonej atmosferze spiekoty, humor beztroski podany co prawda w pocie czoła wykonawców i licznie zebranej publiczności, przyniósł przecież lekkie ochłodzenie i

miłe zapomnienie. Płynna i melodyjna — zwłaszcza w częściach tanecznych — muzyka operetki „Gdzie skowronek śpiewa“ Lehara, tego klasyka operetkowego, lubiącego wycieczki w dziedzinę sytuacji dramatycznych (tu — à la Cavalleria rusticana), tak obcych operetce — przyczyniła się skutecznie do wywołania i podtrzymania odpowiedniego nastroju prawie przez cały czas przedstawienia. Wykonanie stało na wysokim poziomie. W pierwszym rzędzie należy wymienić primadonnę zespołu, przemiałą w aparycji i grze p. Szczepańską, śpiewaczkę obdarzoną bardzo dzwicznym i poważnie w koloraturze wyszkolonym sopranem oraz udzielającym się temperamentem, a tuż obok niej również przemiałą p. Czerkaską, będącą jakby ucieleśnieniem tego wszystkiego co składa się na pojęcie subretki w dobrym znaczeniu tego słowa. Z panów ujmuję Redo naturalnością i swobodą gry kierowanej wybitną rutyną sceniczną, reprezentujący w tym utworze moment komiczny oraz p. Szczepański jako sympatyczny amant. Wreszcie należy z uznaniem wspomnieć o pp. Kraszewskiej jako elemencie „uwodzicielskim“ tego utworu, Olędzkiej i Zdzienickiewicz. Para taneczna, pp. Kołpikówna i Pa-pliński doprowadzili zgodność brawurowych ewolucji do najwyższego stopnia wirtuozerii. Całość sprężystość — choć z małymi uchybieniami — kierowana przez kapelmistrza Philippa wywarła bardzo korzystne wrażenie, manifestujące się często w głośnych oklaskach przy otwartych scenie zmuszających do powtarzania pojedynczych szczegółów.

DR. APTE

## KUPON Nr 4

II. KONKURS LETNI  
dla Czytelników  
„NOWEGO DZIENNIKA“

## Pensjonaty:

1. „Bajka“ w Szczyrku
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Opieka“ w Rabce
4. „Uciecha“ w Zakopanem



Kino „UCIECHA“ — wiekopomny film Warnera

**„ZEZNANIE SZPIEGA“** 6-ty tydzień

Od 8. VIII. zniżki ważne

**ŻYCIE GOSPODARCZE****Podwyżka frachtu za tranzyt przez Niemcy**

Warszawa, 7. 8. PAT. Dotychczas można było przewozić za przebieg niemiecki przy przewozach tranzytowych przez Niemcy opłacać w dwojaki sposób: 1) jeżeli przesyłkę odprawiono za międzynarodowym listem przewozowym wprost tranzytem przez Niemcy — wówczas przewoźne niemieckie opłacał nadawca lub odbiorca poza granicami Niemiec (w swej walucie krajowej); 2) drugi sposób był bardziej skomplikowany, ale umożliwiał wykorzystywanie marek po kursie obniżonym, i polegał na tym, że przesyłkę nadawano za międzynarodowym listem przewozowym do jakiejś stacji niemieckiej, przeważnie do stacji granicznych, skąd, po wykupieniu listu przewozowego, nadawano przesyłkę za nowym międzynarodowym listem, adresowanym do ostatecznej stacji przeznaczenia. Przewoźne niemieckie opłacano na tej niemieckiej stacji, na której nadawano przesyłkę ponownie, w walucie niemieckiej; dokonywał tego z ramienia firmy przeważnie korespondent, względnie spedytor.

Z dniem 1 sierpnia r. b., jak podaje tyg. „Polska

Gospodarcza“ (zesz. 31 z dnia 5 b.m.), wprowadzono nowe postanowienia co do opłacania przewoźnego za tranzyt przez Niemcy. Zmiana nie dotyczy przesyłek, odprawianych wprost tranzytem przez Niemcy, to jest według pierwszego z wyżej opisanych sposobów. Natomiast przy odprawie według 2-go sposobu nie można będzie w Niemczech opłacać przewoźnego za przebiegi nieniemieckie, t. zn. przewoźne do niemieckiej stacji nowego nadania opłaca nadawca w kraju wysyłki, a przewoźne od niemieckiej stacji, na której przesyłkę nadano na nowo, opłaca odbiorca w kraju odbioru. Przez przewoźne we wszystkich wyżej wspomnianych wypadkach należy rozumieć nie tylko właściwe przewoźne, t. j. stawki kolejowe za przewóz, ale też należności uboczne i koszty, narosłe w drodze.

Skutków nowych postanowień na razie jeszcze nie można w całości ocenić. Na pierwszy rzut oka uwypukla się strata możliwości opłacania przewoźnego za przebieg niemiecki markami o obniżonej wartości, i co za tym idzie podwyżka frachtu za niemiecki tranzyt lądowy.

**Pomyślny rozwój wymiany towarowej polsko-szwajcarskiej**

Obroty handlowe polsko-szwajcarskie w pierwszym półroczu roku bieżącego kształtowały się następująco: przywóz do Polski ze Szwajcarii wyniósł ogółem 10,9 miln. złotych, wywóz zaś z Polski do Szwajcarii — 14,1 miln. zł. Saldo dla nas dodatnie osiągnęło więc sumę 3,2 miln. zł. wobec 1,4 miln. zł. w tym samym czasie roku ubiegłego.

Ukształtowanie się bilansu handlowego polsko-szwajcarskiego, które w pierwszym kwartale r. b. było niekorzystne dla Polski, uległo w dalszych miesiącach r. b., t. j. kwietniu, maju i czerwcu wydatnej poprawie, która zresztą ujawniła się już w marcu r. b. Ujemne bowiem dla Polski saldo z trzech pierwszych miesięcy r. b. zmieniło się na saldo dla Polski dodatnie, zarówno według danych statystyki polskiej jak też szwajcarskiej.

Korzystną zmianę naszego bilansu handlowego ze Szwajcarią należy przypisać bardzo silnemu wzrostowi eksportu z Polski do Szwajcarii, jednocześnie bowiem import do Polski ze Szwajcarii nie

tylko nie spadł, lecz nawet się wzmożył w miesiącach: marcu, kwietniu, maju i czerwcu w stosunku do dwóch pierwszych miesięcy r. b.

Na wzmożenie eksportu z Polski do Szwajcarii złożył się dość wydatny w porównaniu z pierwszym kwartałem r. b., a zwłaszcza z pierwszymi dwoma miesiącami r. b. wzrost eksportu: przede wszystkim węgla, rury, żelaza, cukru surowego, jak również: koni, jaj, słoju oraz pojawienie się nowego znacznego eksportu pierza i puchu oczyszczonych, skór surowych, lnu, konopi, cynku surowego.

Biorąc pod uwagę omówiony wzrost cyfr eksportu polskiego do Szwajcarii oraz stawanie się naszego eksportu na rynek szwajcarski coraz bardziej różnorodnym, a zwłaszcza rozszerzenie się wachlarza wywożonych do Szwajcarii artykułów przemysłowych, należy uznać obecnie kształtowanie się polskiego wywozu do Szwajcarii za zupełnie korzystne.

**Sytuacja w przemyśle produktów węglanowych**

Wytwórczość surowych produktów węglanowych w koksowniach śląskich i — co za tym idzie — także przeróbka tych produktów w destylarniach smoł i fabrykach benzoli, utrzymywały się w lipcu r. b. bez znaczących zmian na poziomie miesięcy ubiegłych. Również warunki zbytu gotowych produktów węglanowych nie uległy poważniejszym zmianom.

Zbyt smoł preparowanych i paku dla fabryk tekstury smołowcowych oraz przemysłu budowlanego doznał dalszego sezonowego ożywienia, pozostając jednak na niższym poziomie niż w roku poprzednim. Zwiększył się natomiast w pewnej mierze odbiór smoł drogowych. Zapotrzebowanie paku do wyrobu brykietów węglowych jest — jak zwykle w porze letniej — mniejsze niż w innych sezonach.

Zbyt olejów smołowych, zwłaszcza olejów impregnacyjnych, tak w kraju, jak i na eksport, był naogół normalny, jednak wobec zwiększonej produkcji oraz pewnych trudności eksportowych poważnie nadwyżki produkcyjne są brane na zapas.

Popyt na uszlachetnione produkty smołopochodne (naftalen, fenol, antraceni, zasady piredynowe itd.) rozwija się względnie dobrze, z wyjątkiem popytu na krezole oraz chwilowo również na żywice kumaronowe. Zbyt benzoli tak napędowych, jak i dla przemysłu chemicznego, był normalny.

Z wyjątkiem kilku drobnych wysyłek siarczanu

amonu w kraju, całą wytwórczość tego produktu eksportuje się nadal na rynki zamorskie.

**Zmiana przepisów oddłużeniowych**

W dniu 30 czerwca r. b. weszła w życie ustawa, zmieniająca częściowo przepisy dekretu oddłużeniowego (Dziennik Ustaw R. P., poz. 372). Artykuł 14 tej ustawy zezwala na składanie wniosków o obniżenie reszty ceny kupna za grunt, nabyty z parcelacji prywatnej — do końca roku 1940.

Jak wiadomo, wnioski takie mogły być wnoszone do dnia 31 grudnia r. ub. do urzędów rozjemczych lub do sądów. Wnioski, zgłoszone po tym terminie, nie mogły być rozpatrywane.

Obecnie termin został przywrócony, lecz tylko na okres półtora roku.

Wszyscy zatem rolnicy, którzy dotychczas z różnych przyczyn nie wykorzystali tych uprawnień, jakie im daje możliwość ubiegania się o obniżkę ceny za grunta, nabyte z parcelacji na podstawie dekretu oddłużeniowego z dnia 27 października 1934 r., art. 54 (Dziennik Ustaw R. P., z roku 1936, poz. 59), winni to uczynić niezwłocznie bez względu na to, czy posiadają już tytuły własności, czy jeszcze nie. Wnioski do urzędu rozjemczego można składać bezpośrednio do Sądu, przez urząd wojewódzki zaś razem z podaniem o wszczęcie postępowania o regulację tytułu własności, lub też z powołaniem się na już złożone takie właśnie podanie.



Wtorek, 8 sierpnia

**STACJE KRAJOWE**

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 7.45 Koncert ork. mandolinistów; 8.15—8.30 „8.15 odjazd“ — gawęda w opr. W. Budzyńskiego; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z wleży; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.20 „Czy wiecie, że...“ — w opr. dr J. Reguły; 14.35 Muzyka z płyt; 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą, przepr. W. Frenkiel; 15 „Śladami Sabala“ — aud. podhalańska; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 Dziennik południowy; 16.10 Legenda pieśni-hymnu „My pierwsza Brygada“ — wygl. Bol. Pochmarski; 16.20 Koncert w wyk. chóru P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. St. Nawrockiego i A. Buklina (fort. na cztery ręce); 16.45 Kronika literacka; 17 Recital fortep. O. Łapickiej; 17.30 Muzyka z płyt; 18 Najstarsze melodie świata — aud. muzyczno-słowna; 18.30 Utwory woloncelowe; 19 Audycja dla robotników; 19.30 Przy wieczery; Wyk. ork. rozgł. lwowskiej; 20.05 Kraków: reportaż ekipy Pol. Radia z marszu szlakiem kadrówki; 20.25 Pogadanka dla kobiet; „Dietetyka kosmetyczna“ w opr. dr Fr. Amelsen-Distlerowej; 20.35 Lokalne wiadomości turystyczne; 20.40 Dziennik wieczorny, wiad. meteor. i sportowe, nasz program na jutro; 21 II audycja z cyklu „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych“. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 22.15 Polska między Wschodem a Zachodem: „Polska wobec dwóch frontów“ w opr. płk. Mikulicza-Radeckiego i mjr. Dzielanowskiego; 22.30 Recital fortepianowy Valentine Rives (pianistka estońska); 23—23.05 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego i komunikat meteor.

WARSZAWA. p. Kraków.

KATOWICE. 13.45 p. Kraków; 17 Koncert życzeń; 20.35 p. Kraków; 20.55 Wiadomości sportowe.

LWÓW. 6.56 Sygnał czasu; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 p. Kraków; 17.10 Utwory fortepianowe; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 13—13.40 p. Kraków; 13.50 Koncert rozrywkowy; 14.40 Wiadomości giełdowe; 20.35 p. Kraków.

**STACJE ZAGRANICZNE**

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, płyty; 12.40 Dziennik południowy (po hebr.); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Program angielski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, muzyka angielska z płyt 16.30 Kącik młodzieży hebrajskiej „Robin Hood“ słuchowisko w radiofonizacji i opracowaniu Ruchamy Temkin; 18 Pogadanka dla rolników; 18.15 Program arabski; 19 Pogadanka o rozwoju żegluga morskiej — wygłosi N. Alter; 19.15 Komunikat met., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.30 Koncert orkiestry radiowej, w programie muzyka poważna; 20.30 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po ang.); 20.45 Pogadanka polityczna; 21 Koniec programu.

\* \* \*

18 SOFIA: Muzyka lekka. TULUZA: Muzyka salonowa. BRUKSELA FRANC. 18.15 Koncert kameralny. RADIO PARYŻ: 18.15 Pieśni. WIEŻA EIFFLA: 18.30 Płyty.

19 BEROMÜNSTER: Pieśni BRUKSELA FLAM.: Koncert życzeń. FLORENCJA: Koncert chóru. SOTTENS: Walce wiedeńskie. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. BUDAPEST: 19.25 Utwory Chopina. OSŁO: 19.25 Recital fortep. RYGA: 19.10 Koncert symfoniczny.

20 BRUKSELA FLAM.: Popularny koncert orkiestrowy. LAHTI: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Mendelssohn: Sonata D-dur. RENNES: Koncert solistów. FLORENCJA: 20.30 Muzyka lekka. HILVERSUM II: 20.15 Koncert symfoniczny. SOFIA: 20.50 Piosenki ros.

21 LAHTI: Orkiestra cygańska. LONDYN REG.: Kabaret muzyczny. LUKSEMBURG: „Tristan i Izolda“ — opera Wagnera. MEDIOLAN: „Manon Lescaut“ — opera Pucciniego. KOPENHAGA: 21.30 Piosenki. RZYM: 21.30 Koncert symfoniczny

22 BUDAPEST I: Orkiestra cygańska. LAHTI: Płyty. RYGA: Wesola muzyka z płyt. SOFIA: Muzyka lekka. BRUKSELA FLAM.: 22.10 Fragmenty z opery „Lakme“ Delibes. FLORENCJA: 22.15 Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 22.25 Koncert kameralny.

23 MEDIOLAN: Muzyka taneczna. PARYŻ P. T. T.: Piosenki pasterzy. LONDYN REG.: 23.10 Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

**Sieć bankowa w Polsce**

W dniu 1 stycznia b. r. było w Polsce ogółem 29 prywatnych banków akcyjnych z liczbą 77 posiadanych przez nie oddziałów, co daje w sumie 106 placówek bankowych prywatnych.

Uwzględniając placówki Banku Polskiego (51), B. G. K. (20), Państw. Banku Rolnego (13), Banku Polska Kasa Opieki (1), oraz Banku Akceptacyjnego (1 placówka) polska sieć bankowa liczyła w tym czasie razem 192 placówki, wobec 196 placówek na 1 maja 1938 roku.





SIERPIEN

Wschód słońca

4 g 02 m

8

Zachód słońca

18 g 57 m

W T O R E K

22 Ab 5699

## Reminiscencje zjazdowe

Dziś we wtorek, o godz. 14.20 przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni przeprowadzi dr J. Reguła w ramach odcinka „Czy wiecie, że...“ wywiad z przewodniczącym krakowskiego sekretariatu wojewódzkiego Zjazdu Sierpniowego gen. brygady Jerzym Narbut-Luczyńskim, dowódcą O. K., który kierował całokształtem prac organizacyjnych jubileuszowego Zjazdu Legionowego.

Radiosłuchacze z wielkim zainteresowaniem wysłuchają niewątpliwie uwag gen. Luczyńskiego, dowiadując się z jego ust nie tylko szczegółów wielkiej pracy organizacyjnej, która pozwoliła oprowadzić tłumy zjazdowe, liczące około 70.000 przyjezdnych, ale także interesujących fragmentów samego Zjazdu.

## Adw. Hofmokl-Ostrowski obrońcą adw. Mendlera

Adwokat Hofmokl-Ostrowski (ojciec) w Warszawie odzyskał już prawo wykonywania zawodu adwokackiego, odebrane mu w swoim czasie wyrokiem sądowym na okres dwuletni. Głośny ten obrońca wystąpić ma w zbliżającym się procesie apelacyjnym Piskora, dr. Mendlera i tow., jako obrońca adw. Mendlera. Proces ten toczyć się będzie w Krakowie, jesienią b.r.

Nadto adw. Hofmokl-Ostrowski kontynuuje starania o wznowienie procesu Marii Ciunkiewiczowej. W razie pomyślnego wyniku tych starań, ponowna rozprawa przeciwko Ciunkiewiczowej odbyłaby się również w Krakowie.

## Ujęcie dwóch groźnych zbirów

W Rożniatych pod Mielcą dokonany został nie-dawno bestialski mord rabunkowy na osobie starszki Antoniny Burghardtowej. Dwóch bandytów udusiło Burghardtową, a następnie zrabowało zegarek srebrny i dwa złote pierścionki.

Pościg za zbrodniarzami, prowadzony przez policję powiatu mieleckiego, dał obecnie pomyślne rezultaty. Jak donosi meldunek, otrzymany przez policję wojewódzką w Krakowie, zatrzymanii zostali obydwa sprawcy napadu, w osobach Michała Borowca i Józefa Kędziora.

Obydwaj są notorycznymi przestępcami, a Kędzior brał w swoim czasie udział w napadzie rabunkowym na dom rodziny Spitzów w Mielcu.

## Wielki dym i mały pożar

Przy ul. Zacisze 5, w domu między Urzędem Wojewódzkim a B-kiem Polskim, wybuchł wczoraj po no pożar, wskutek zapalenia się na podwórzu smoły, przygotowanej do terowania dachu przybudówki.

Wydobywające się olbrzymie kłęby czarnego dymu zauważył strażak na wieży Mariackiej, który natychmiast zaalarmował straż pożarną. Na miejscu zjechał pluton straży, lecz już nadaremnie. Ogień zdołali bowiem w międzyczasie ugasić sami robotnicy.

## 4 zabitych i 3 rannych

AMIERTELNE POKŁOSIE BURZ

W czasie ostatniej burzy zanotowano na terenie województwa krakowskiego katastrofalną liczbę porażań piorunami.

W Rozdziele, w pow. gorlickim, piorun zabił Andrzeja Karpę, a ciężko poraził Jana Młynara i 2-letnie dziecko, Stefana Dragana.

W Białej Wyżnej pod N. Sączem zabity został piorunem Wojciech Stadnicki, a córka jego Emilia uległa porażeniu.

Wreszcie w Racławicach pod Gorlicami od pioruna wybuchł pożar w domu Adama Płaczkę. W płomieniach znalazły śmierć dzieci Płaczkę, 15-letnia Eleonora i 7-miesięczna Helena.

# Udział polskiej misji wojskowej w rozmowach moskiewskich?

Ryga 7. 8. (A) Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, w dobrze poinformowanych kołach obserwatorów zagranicznych rozszła się pogłoska, że rozpoczynających się z końcem tygodnia naradach angielsko-francusko-sowieckich misyj wojskowych weźmie również udział polska misja wojskowa.

Według tej pogłoski, wojskowe koła moskiewskie mają nalegać przy tym, że zapoznanie się kierowniczych sfer armii polskiej z

tokiem obrad jest wprost niezbędne, gdy chodzi o praktyczne wykonanie ewentualnego sojuszu wojskowego pomiędzy Anglią, Francją a Rosją Sowiecką. Toteż podczas spotkania angielskiej, francuskiej i sowieckiej delegacji wojskowych w Moskwie, na jednym z pierwszych posiedzeń, jak głosi wspomniana pogłoska, ma być rozważana sprawa zaproszenia i ewentualnego udziału polskiej misji wojskowej w moskiewskich naradach sztabowych.

# Fantastyczny rekord: przeszło 2 tygodnie nieprzerwanego lotu

Springfield (Illinois), 7. 8. (t). Gwałtowna burza, jaka przeszła dziś rano nad stanem Illinois, zmusiła braci Moody do lądowania o godzinie 4 min. 26 nad ranem. Mimo, iż bracia Hunter i Wumphrey Moody wylądowali, zmuszeni do tego warunkami atmosferycznymi, a samolot ich nadawał się jeszcze do dalszego

lotu, ustanowili oni fantastyczny rekord: 343 godziny i 46 min. nieprzerwanego lotu, co stanowi 14 dni, 7 godzin i 46 minut. Lotnicy zaopatrywani byli w czasie lotu w smary, benzynę i żywność oraz prowadzili ożywioną korespondencję z rodziną i przyjaciółmi na ziemi.

ZAGINEŁA 2 SIERPNIA SCHEINDLA SILBERBERG, umysłowo chora, średniego wzrostu, ciemna brunetka. Nosiła jasno granatowy sweter. Ktokolwiek zna miejsce pobytu wymienionej, proszony jest o powiadomienie matki zaginionej przy ul. Miodowej 18.



## KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 7 sierpnia. Pazenica jednolitą czerwoną i białą 21-21.40, zblędną 20-20.40, żyto standard I 14.50-14.75, standard II 13.50-13.75, jęczmień jednolity 17.75-18.25, przemiały 17.25-17.50, pastewny 16-16.50, owies niezaduszony 20.50-22, standard I (lekko zaduszony) 19.50-20, standard II (zaduszony dop.) 19-19.25, mąka pszenna wycłagowa 30 proc. 49.50-43, 35 proc. 39.50-42.50, gat. I 50 proc. 37.50-39, gat. IA 65 proc. 33.50-35, gat. II 35-65 proc. 30.50-32.50, gat. II 50-60 proc. 28-29.50, gat. II 50-65 proc. 27.25-27.75, gat. II 60-65 proc. 20.75-21.25, pastewna 14-14.50, razowa 95 proc. 27.50-27.75, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 25-25.50, razowa 95 proc. 21.50-21.75, mąka żytnia okr. poznańsk. gat. IA 55 proc. 25-25.50, otręby pszenne standardowe młakie 11-11.25, średnie 9.75-10.25, żytnie standardowe 9.75-10.25, jęczmień nie notowano. Obróty i tendencja: pszenica 87 spokojna, żyto 70 spokojna jęczmień bez obrótów, owies 5 zniżkowa, Ogólny obrót 418 ton, Tendencja ogólna spokojna.

## POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAN, 7 sierpnia. Żyto 12.75-13.25, mąka żytnia wycłagowa 30 proc. 23.75-24.50, wycłagowa od 0-55 proc. 22.25-23. Reszta notowań bez zmiany. Obróty i tendencja: pszenica 175 spokojna, żyto 1234 chwiejna, jęczmień 135 ożywiona, owies 10. Ogólny obrót 2084.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 7 sierpnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 103, Zyrardów 46, Norblin 91, Lilpop 79.50, Starachowice 45.75, Węgiel 31-30.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4 1/2 proc. poz. wewnętrzna, odc. grube 69.50-69.75, 3 proc. poz. inwestycyjna II em. 73.50, 3 proc. poz. inwestycyjna seryjna I em. 77, 5 proc. poz. konwersyjna 65, 5 proc. poz. konwersyjna kolejowa 59, 4 proc. poz. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc. drobne 60.50, 4 proc. poz. dolarowa (dolarówka) 38.50. Tendencja nieco słabsza.

Listy zastawne: 4 1/2 proc. ziemskie V 56.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 61-62, 5 proc. listy m. Lublina z 1933 r. 56.75-56.50, 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 57.50. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 90.45, Gdańsk 99.75, Amsterdam 283.00, Kopenhaga 111.90, Londyn 34.91, Nowy Jork czek 5.30 1/4, Nowy Jork kabel 5.32 3/8, Oslo 124.83, Paryż 14.11, Sztokholm 128.55, Zurych 120.25 Rzym 27.89. Tendencja przeważnie słabsza.

## Wywóz chmielu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało szczegółowe przepisy regulujące: 1) warunki jakim winno odpowiadać przechowywanie i przygotowanie chmielu, przeznaczonego do bezcelowego wywozu za granicę (urządzenie magazynu, siarkowni i składu), 2) standardy chmielu, 3) opakowanie i znako-

## Rada Partyjna ogólnych syjonistów b. Kongresówki

Warszawa, 7. 8. ZAT. W niedzielę 6 bm. odbyła się w Warszawie sesja Rady Partyjnej Ogólnych Syjonistów (grupa B) b. Kongresówki. Po całodziennych obradach Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego oraz ustaliła wytyczne, obowiązujące delegację na Kongres Syjonistyczny i na konferencję Światowego Związku Ogólnych Syjonistów. Również podkreślono obowiązek utrzymania opozycyjnej linii wobec Egzekutywy Syjonistycznej i zajęto negatywne stanowisko wobec wejścia przedstawicieli grupy B do Egzekutywy, o ile wybór jej ma się odbyć na zasadach dotychczasowych. Rada wyraziła uznanie tym członkom partii, którzy mimo trudności wysoko nieśli sztandar ogólnego syjonizmu podczas ostatniej kampanii wyborczej. M. in. uchwale no wykluczyć z partii organizację młodzieżową „Akiba“ za złamanie dyscypliny organizacyjnej przez wystawienie swoich kandydatów na liście grupy A do Kongresu Syjonistycznego.

Delegatami ogólnych syjonistów na Kongres są inż. Thon, adw. B. Ołomucki i dr K. Tennenbaum. Dwaj ostatni mają mandaty z listy światowej. Rada wybrała delegację na światową konferencję Ogólnych Syjonistów w Genewie w składzie następującym: Adw. B. Ołomucki, mgr. Ilutowicz, inż. Thon, dr Tennenbaum, dyr. S. Schwiff i dr J. Milejkowski.

wanie wywożonego chmielu, 4) ogólne warunki obowiązujące przy wywozie chmielu.

Blizszych informacji udzieli Wydział Handlu Zagranicznego Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

## Produkcja przemysłowa w roku 1938

Ogólny wskaźnik produkcji zwiększył się w Polsce w roku 1938 z 85,3 na 117,3, wskaźnik zaś produkcji przemysłowej wzrósł ze 111 w roku poprzedzającym na 119.

Zwiększenie produkcji wywołane było głównie wzmocnionym ruchem budowlanym, spowodowanym w pierwszym rzędzie wielką działalnością inwestycyjną Państwa, aczkolwiek należy zaznaczyć, że i inicjatywa prywatna, wykorzystując przyznane ulgi podatkowe, wykazała bardziej ożywioną działalność, niż w latach poprzednich.

Przebieg produkcji miesięcznej dla zasadniczych artykułów wyglądał w roku 1938 w tys. ton następująco (w nawiasach cyfry przeciętnej miesięcznej z roku 1937): węgiel kamienny 3.175 (3.018), ropa 42 (42), surowka żelaza 74 (60), stal 120 (121), cement 143 tys. ton (107 tys. t.).



# Polska nie jest skłonna ugiąć się przed groźbami

**Cała prasa francuska aprobuje wystąpienie Marszałka Śmigłego-Rydza**

Paryż, 7. 8. PAT. Przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza dokonało całkowitego zjednoczenia opinii francuskiej dokoła stanowiska polski. Wystąpienie Marszałka zostało zaaprobowane dziś przez całą bez wyjątku prasę francuską, począwszy od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy. Wszystkie dzienniki podają przemówienie Marszałka na pierwszym miejscu. W pierwszych stronach wszystkich dzienników znajduje się doskonała zresztą fotografia Marszałka. Poza przemówieniem dzienniki podają obiektywne sprawozdania z uroczystości krakowskich, dalej notują wrażenia, jakie przemówienie wywołało w społeczeństwie polskim. Na koniec podają w depeszach z Londynu doskonałe wrażenia angielskich kół politycznych i prasy.

W momencie, kiedy Niemcy, pisze „Le Jour“ — „Echo de Paris“ starają się przez swe groźby wobec Gdańska grozić samej Polsce, Marszałek Śmigły Rydz dał słyszeć swój głos. Nikt bardziej niż on nie był kwalifikowany, aby wystąpić w imieniu swego kraju, gdyż jest on następcą Piłsudskiego i rzeczywistym i niezaprzeczalnym Wodzem narodu polskiego. Należy żywić nadzieję, że słowa Marszałka Śmigłego Rydza zostaną zrozumiane i wysłuchane. Berlin nie może dłużej żywić wątpliwości, jeśli w ogóle żywił jakieś wątpliwości co do zdecy-

dowanej woli przeciwstawienia się przez Polskę przyłączeniu Gdańska do Rzeszy.

Larochassier w „Petit Journal“ pisze: Po mowie Marszałka, zwłaszcza, gdy wiadome jest jak silnym zaufaniem obdarza go społeczeństwo polskie byłoby szaleństwem ze strony Niemców przypuszczać, iż Polska ustąpi, a nawet ustąpiłaby, gdyby miała walczyć sama.

Naczelny publicysta „Figaro“ Romier oświadcza: Bardzo stanowcze słowa Marszałka nie mają w sobie nic prowokującego, ale wydają się być skrupulatnie odważone. Odzwierciedlają one właśnie zasady polityki oporu przeciw napastnikowi, do której przyłączył się premier Chamberlain po pełnych rozczarowań rezultatach polityki „uspokojenia“, czy też polityki jednostronnych koncesji. Trudno byłoby żywić jakieś iluzje: Hitler — przez sprawę gdańską godzi w samą Polskę.

„Petit Parisien“ pisze: W swoim przemówieniu Marszałek Śmigły Rydz, którego słuchała z przejęciem patriotyczna ludność, co już samo świadczy o atmosferze moralnej i uczuciach patriotycznych społeczeństwa polskiego — zaznaczył w słowach niedwuznacznych, że są pewne granice, których nie można przekroczyć. Marszałek zaopatrzył w ostrzeżenie deklarację na temat tego, co Polska uważa za swe prawa w Gdańsku. Polska nie jest skłonna ugiąć się

przed groźbami. Swego czasu zaznaczył to minister Beck w swym przemówieniu w Sejmie, w dniu 5 maja. Teraz w trzy miesiące po tym ostrzeżeniu ponownie ostrzega Wódz armii polskiej.

Pertinax na łamach „Ordre“: Ze słów wypowiedzianych w Krakowie należy zatrzymać jako rzecz zasadniczą fakt, że Polska nie cofnie się przed wojną, aby bronić swych praw w Gdańsku. Pertinax pisze, iż w widoczny sposób Niemcy zmiierzają do tego, aby uczynić z Polski broniącej swych praw napastnika w opinii europejskiej, aby w ten sposób oddzielić Polskę od jej sojuszników. Jest to niemożliwe. Opinia publiczna Francji, Anglii ratyfikowała układ z Polską. Po przez Gdańsk Niemcy godzą w niepodległość Polski. Konflikt o Gdańsk nie ma charakteru gospodarczego ani nawet rasowego, chodzi tylko o to czy dyktatorowi niemieckiemu pozostawiona będzie swoboda panowania nad Europą.

Radykalna „Ere Nouvelle“ w artykule wstępnym pisze: Nie ma na świecie wolnego narodu ceniącego swą niepodległość, któryby nie rozumiał i nie aprobował zdecydowanego stanowiska Polski zagrożonej w jej najświętszych prawach, tj. suwerenności i wolności.

Radykalny „Oeuvre“ w artykule wstępnym ze swej strony oświadcza: Marszałek Śmigły-Rydz ze szczególną dobitnością oświadczył, że Gdańsk jest niezbędny dla Polski. Któż więc grozi Niemcom? Ostrzega się jedynie Rzeszę, iż nie ugnie się przed jej wolą i nie pozwoli się jej zmieniać mapy Europy według jej woli.

„Justice“ oświadcza: „Wszyscy wolni ludzie myślą tak jak Marszałek Śmigły-Rydz, iż na gwałt zadany siłą jest tylko jedna odpowiedź“.

## Co przyniesie bieżący tydzień w sprawie sytuacji w Gdańsku?

Gdańsk, 7. 8. (A) Bieżący tydzień polityczny będzie — wedle powszechnej opinii — dla rozwoju sprawy Gdańska decydujący, a w każdym bądź razie będzie miał pierwszorzędne znaczenie. Przede wszystkim oczekuje się nadejścia pisemnej noty Senatu W. M. Gdańska, która, jak wiadomo, ma być odpowiedzią na demarche rządu polskiego w sprawie zarządzeń władz gdańskich, zmierzających do uniemożliwienia polskim inspektorom celnym wykonywania ich obowiązków. Powszechnie przypuszczają, że nota gdańska będzie tylko potwierdzeniem ustnej odpowiedzi, udzielonej ministrowi Chodackiemu. Są jednak głosy przewidujące, że nota będzie zawierała polemikę ze stanowiskiem rządu polskiego oraz wysunie szereg nowych postulatów. Krążą

wiadomości, że nota ta będzie złożona dopiero za kilka dni, a w międzyczasie nastąpi wyjazd gauleitera Forstera do Berchtesgaden.

W hitlerowskich kołach Gdańska krąży pogłoska, że ponowny wyjazd Forstera do Berchtesgaden został zadecydowany z powodu nieudania się wszystkich dotąd ułożonych planów i stworzenia takiego stanu faktycznego w Gdańsku, któryby się równał wcieleniu Gdańska do Rzeszy.

Tymczasem akcja militaryzacyjna Gdańska trwa w dalszym ciągu i prowadzone są intensywne prace nad ukończeniem mostu pontonowego dla wojska między Rothe Bude a Prusami Wschodnimi. Materiał żelazny na budowę tego mostu został już dostarczony przez stocznnię w Schichau.

## Paniczne nastroje w Gdańsku

Warszawa, 7. 8. (Sin.) O nastrojach, panujących w Gdańsku świadczy fakt, że gdy na dachu najwyższego z kościołów gdańskich, a mianowicie kościoła Mariackiego pojawiła się straż pożarna, by doręcznym zwyczajem prze-

prowadzić próbę hydrantów, wśród mieszkańców okolicznych domów powstał popłoch. Dopiero po dłuższej chwili zorientowano się, że strażnicy odbywają normalne ćwiczenia i nastąpiło uspokojenie.

„My wojny nie chcemy“

## Goering szermuje argumentami z kuźni Goebbelsa

Berlin, 7. 8. PAT. Marszałek Goering, jako minister lotnictwa inspekcjonował w dniu wczorajszym wielkie zakłady lotnicze Junkersa w Dessau, wygłaszając tam do zgromadzonych na placu fabrycznym kilku tysięcy robotników dłuższe przemówienie. Wspominając na wstępie uzyskanie przez Rzeszę krajów sudeckich w jesieni ubiegłego roku, Goering powiedział,

że stało się to przede wszystkim dzięki przewadze, jaką nowoczesne siły powietrzne Rzeszy posiadały wówczas nad lotnictwem innych krajów. Przewaga ta — oświadczył Goering — trwa nadal.

„Z drugiej strony Kanału La Manche — mówił dalej Goering — wygłasza się mowy, przeznaczone na zastraszenie narodu niemieckiego.

W. Brytania chce ponowić dramat z roku 1914 i narzucić Rzeszy pokój gorszy aniżeli dyktat wersalski. „Anglii nie zagrażamy, jeśli jednak zamierza ona wszędzie zachodzić nam drogę, musi wziąć na siebie odpowiedzialność za losy pokoju“.

Głosząc dalej, iż Rzesza nie pozwoli na powtórzenie się sytuacji z czasów wielkiej wojny na groźbę zablokowania Niemiec i wygłodzenia ludności — Goering stwierdza: „My wojny nie chcemy. Wiem co to jest wojna i że obciąża ona mężów stanu największą odpowiedzialnością, jaką mogą wziąć na siebie. Jeżeli jednak zbroimy się tak gorączkowo, czynimy to dlatego, aby stawić czoło wojnie, jaka będzie nam narzucona. Nie pozwolimy, aby w przyszłości kwestionowano cokolwiek z naszych żywotnych praw“.

—oo—

### Wyjazd emigrantów do Palestyny

Warszawa, 7. 8. (A) W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Palestyny przez Konstancję grupa emigrantów licząca 110 osób. Następne grupy wyjeżdżają z dniami 22 bm. 5 i 19 września. Ogółem w ciągu najbliższych miesięcy wyjedzie z Polski do Palestyny około 500 osób.

### Niezrozumiałe stanowisko rządu palestyńskiego w sprawie certyfikatów dla studentów

Warszawa, 7. 8. (A) Centralny wydział palestyński otrzymał 116 driszot dla krewnych obywateli palestyńskich oraz 50 certyfikatów dla studentów Technikum haifskiego. Jak się okazuje, w roku bieżącym liczba certyfikatów dla studentów wyższych uczelni palestyńskich jest znacznie mniejsza niż w roku ubiegłym, tak, że wielu kandydatów nie będzie mogło wyjechać na studia do Palestyny.

### Ograniczenie liczby egzaminów adwokackich

Warszawa, 7. 8. (A) Na podstawie uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej, w bieżącym roku po raz pierwszy ograniczono liczbę sesji egzaminacyjnych dla aplikantów, co wiąże się z zamknięciem dostępu do adwokatury. W myśl zaleceń N. R. A. okręgowe Rady Adwokackie wyznaczają sesje egzaminacyjne na koniec października i początek listopada br.



Dla dobra Rzeczypospolitej

# Kongres dla walki z antysemityzmem organizują świątli Polacy

Warszawa, 7. 8. (A) Dowiadujemy się, że grupa Polaków, rekrutująca się spośród reprezentantów inteligencji zawodowej i świata nauki, przystępuje do zorganizowania kongresu dla walki z antysemityzmem w Polsce. Głównym celem będzie zorganizowanie czynnej

akcji zwalczania antysemityzmu zwłaszcza w postaci przemycanego z Niemiec rasizmu. Wśród organizatorów znajduje się m. in. pewien działacz społeczny, który jeszcze do niedawna zajmował poważne stanowisko w Stronie Narodowej.

# Amerykańska delegacja handlowa przybędzie do Moskwy

Poważne znaczenie przedłużenia traktatu handlowego amerykańsko-sowieckiego

Waszyngton, 7. 8. (r) Komunikat departamentu stanu o przedłużeniu traktatu handlowego między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem sowieckim wywołał duże wrażenie. Z. S. R. R. zobowiązał się zakupić towarów w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku bieżącego na sumę 40 milionów dolarów, oraz poważnie ograniczyć eksport swego węgla do Ameryki. Tym ustępstwem sowieckim przypisuje się poważne znaczenie polityczne.

Moskwa, 7. 8. (r) Prolongata traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi jest przedmiotem ożywionych komentarzy zarówno kół rządowych jak i obserwatorów zagranicznych. Sowiecki komisarz handlu zagranicznego Mikołaj odbył w związku z tym dłuższą konferencję z przedstawicielem handlowym USA Gromanem. Przedmiotem tej narady była kwe-

stia wykonania traktatu handlowego na nadchodzący rok, w szczególności specjalne uwzględnienie dostaw amerykańskich dla sowieckich prowincji dalekowschodnich. Poroz-

## Wybuch miny pod samochodem żydowskim

Jerozolima, 7. 8. ŻAT. W drodze z Kfar Chasidim do Sde Jakow pod Haifa samochód żydowski najechał dziś na minę lądową. Na skutek wybuchu został ciężko ranny kolonista, Reuben Friedman. Brat jego Cwi odniósł cięższe rany.

## Zakończenie manewrów włoskich

Turyn, 7. 8. PAT. Ostatnia faza manewrów włoskiej armii padańskiej przeprowadzona została w dniu dzisiejszym w obecności króla, następcy tronu oraz wyższych dowódców wojskowych. Król wraz z otoczeniem przyglądali się ostatniej fazie manewrów z baszty zamku Aviliana pod Turynem.

## Trzy imiona księżniczki holenderskiej

Haga, 7. 8. (t). W pałacu Soestdyk spisano dziś akt urodzenia drugiej córki holenderskiej następczyni tronu. Nowonarodzona księżniczka otrzymała imiona: Irena, Emma, Elżbieta.

zumienie zostało w zupełności osiągnięte, przy czym wkrótce ma przybyć do Moskwy poważna amerykańska delegacja handlowa dla rozmów nad dalszym pogłębieniem stosunków.

# Przed doniosłymi decyzjami w Tokio

Tokio, 7. 8. (t). W wyniku wczorajszej rozmowy premiera Hiranuma z ministrem wojny Itagaki, zostało postanowione, że ścisła rada gabinetowa, w skład której prócz premiera i ministra wojny, wchodzi ministrowie: spraw

zagranicznych, skarbu i marynarki — zbierze się jutro na nadzwyczajnym posiedzeniu. Rada gabinetowa zadecydować ma ostatecznie, jakie stanowisko zajmie Japonia odnośnie do obecnej sytuacji międzynarodowej w Europie.

## SZUKA PANI ZAWODU?

# Na zachodzie powstały nowe zawody kobiece

## Rysownicza obuwia

(s) Cité du Retiro, to wyspa spokoju, wśród zielku wielkich paryskich bulwarów. Tam żyje i pracuje w wielkim atelier, Sabina Heppner, pierwsza i największa rysownicza obuwia na świecie. Stworzyła ten zawód przed dwudziestu laty, kiedy nie miał żadnych widoków powodzenia, albowiem wówczas nie istniała jeszcze właściwa moda obuwiana, i tych kilka standartowych modeli, wykonanych w kilku kolorach i gatunkach wystarczały najzupełniej przedstawicielkom eleganckiego świata. Ale w przeciągu dwóch dziesiętności lat, ważność „accessoires“ — obuwia wysunęła się na pierwszy plan. Te same wielkie firmy, które dawniej przynosiły 50 modeli, muszą teraz produkować najmniej pięć razy tyle i to nie tylko raz na rok, ale cztery razy, do każdego sezonu.

To przestawienie, ta zmiana wymagała ogromnie dużo pracy twórczej, której nie mógł poddać zwyczajny rysownik modeli, zajęty w fabryce. Rodził się więc zawód, bardzo popłatny. Naturalnie pierwszym warunkiem są zdolności rysownicze, wytwórny, elegancki gust, a co najważniejsze — dokładne anatomiczno-fizjologiczne studium nogi i różnego rodzaju chodów, bo nawet najwspanialszy bucik, ale niewygodny, nadaje się jedynie do wyrzucenia. Naturalnie, konieczną też jest znajomość wszelkich gatunków skór. Dlatego też powinna każda rysownicza, nim zabiera się do samodzielnej pracy, przejść kilkomiesięczną praktykę, jako pracownica w wielkiej fabryce obuwia.

Nie każda rysownicza osiągnęła sukces Sabiny Heppner, która dostarcza modeli największym francuskim i amerykańskim fabrykom. Pozatym wydaje czasopismo fachowe: „Les Chaussures“ i ma klientów na całym świecie.

## „Fashion Specialist“

Dochód roczny Tobé Davies, pierwszej amerykańskiej „Fashion Specialist“, oszacowany jest na 40 tysięcy dolarów. Co właściwie kryje się pod tą nazwą, jakiego rodzaju to jest zawód? Tobé Davies jest łącznikiem między sklepem a klientką. Nie dostarcza modeli, ale daje wskazówki co do ich kombinacji. To znaczy: doradza, jaki kapelusz nada się do danej toalety; czy należy nosić po południu żywe czy sztuczne kwiaty itp. Granice tego nowego zawodu są znacznie szersze, obejmują cały wielki teren modnych drobnostek, jakoteż ustalania nowych linii. Ażeby posłużyć przykładem: przed kilku laty widziała Tobé Davies francuski balet — temu zawdzięczać należy powrót krynoliny w dziedzinie sukni wieczorowej, tak samo jak po spotkaniu z księciem Windsoru, powstała moda męskich rączek do parasolek.

„Advices“ pani Davies, które pojawiają się regularnie w prasie codziennej i pismach propagandystycznych wydawanych przez czołowe amerykańskie domy mody, uchodzą w całej Ameryce, jako nienaruszalny brewiarz mody, a lista jej klientów, które zwracają się do niej osobiście czy listownie o porady, obejmuje tysiące.

## „Guide, Miss?“

W Paryżu założono przed kilku laty szkołę dla przewodników-tłumaczy — „Ecole d'Enseignement professionnel Touristique“. Szkoła ta przy Rue Guyot daje fachowe wykształcenie kobietom i mężczyznom, którzy chcą obrać zawód przewodników — guide interprete — względnie doradców w biurach podróży. Przewodnicy i przewodniczki oprowadzają turystów po mieście autocarami i dają konieczne objaśnienia i wskazówki.

W kraju, tak nastawionym na turystykę, jak Francja, należało ten zawód przewodników trochę odmłodzić. Publiczność nie życzyła już sobie tych starych przewodników, którzy podróżnych

witają swoim wiecznym „Guide Miss?“ i opowiadają im swoje stereotypowe formułki, wyuczone na pamięć. Poza tym okazało się koniecznością stawianie do dyspozycji obcym turystom zaufanych osób, któreby chroniły ich przed wyzyskiem.

Tak więc jeżdżą na autocarach młode damy, które mogą — a nawet powinny — być przystojne, ale muszą trzymać się w rezerwie (pierwsza złota reguła: bądź taktowna, druga — nie śmiesz być nudną!).

Pierwszym warunkiem dla „guide interprete“ jest znajomość języków. Do głównych zaś przedmiotów wykładanych w szkole fachowej należą: znajomość miasta, historia sztuki, ekonomia turystyki, gospodarstwo hotelarskie itd. Twórcą i dyrektorem tej szkoły jest monsieur Delestre. On też przeprowadzi reorganizację tego zawodu i wprowadził świeży narybek do ruchu turystycznego.

## Pielęgniarka ze spadochronem

Nowym zawodem kobiecym we Francji, jest „infirmiere parachutiste“ — pielęgniarka, która ze spadochronem skacze z samolotu. Ta służba lotnicza jest imprezą czysto prywatną. Madame Suzette O'Nil Dranem, miała ten pomysł, ażeby wykształcić pielęgniarki w zeskakiwaniu z samolotów przy pomocy spadochronu.

Madame Dranem, to wdowa, po znanym aktorze Dranem. Po stracie ukochanego męża, nic sobie nie robiła z życia, dlatego też eksperymentowała w przeróżnych sztuczkach ze spadochronem. Aż pewnego dnia poznała, że ta zabawka może być nieraz zbawieniem dla bliźnich. I wtedy postanowiła na własną rękę podjąć inicjatywę wykształcenia „infirmiere parachutiste“.

Szkoła znajduje się w pobliżu Paryża i liczy obecnie 50 uczennic. Na wypadek wojny, nieszczęśliwego wypadku, czy zagrażającego niebezpieczeństwa, pielęgniarka zeskoczy z samolotu i zdoła przy nieść pomoc i ratunek, tam, gdzie nie ma innej możliwości dotarcia inną drogą. Uczennice rekrutują się z młodych, zdrowych, silnych dziewcząt, mających odwagę i nie bojących się śmierci. Próżność też nie jest wymagana. Zawód ten bowiem — aniołów ratunku, spadających z nieba — wymaga — jeśli się tak można wyrazić — całego człowieka.



# Polska kontrola celna w Gdańsku w pełni utrzymana

Warszawa, 7. 8. PAT. Komunikat urzędowy: Na interwencję pisemną Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku dokonaną 5 sierpnia w sprawie polskich inspektorów celnych, prezydent Senatu udzielił niezwłocznie pozytywnej

odpowiedzi, zapowiadając pisemną odpowiedź za dwa dni.

Odpowiedź ta została doręczona dnia 7 sierpnia rano. Zawiera ona potwierdzenie stanowiska Senatu, że żadne fakty dokonane w sto-

sunku do polskich inspektorów celnych nie nastąpią. Senat w piśmie zaprzecza, jakoby oświadczenia szefów gdańskich urzędów celnych były składane z jego polecenia. Polska kontrola celna w Gdańsku zostaje w pełni utrzymana.

## Porządek dzienny inauguracyjnego posiedzenia XXI Kongresu Syjonistycznego

Genewa, 7. 8. ZAT. Porządek dzienny inauguracyjnego posiedzenia XXI Kongresu Syjonistycznego przewiduje, że po mowie inauguracyjnej dra Weizmanna wygłosi przemówienie powitalne prezes rządu kantonu genewskiego, M. Lachenal, który powita kongres w imieniu kantonu i szwajcarskiego rządu związkowego. Oczekiwane jest także przemówienie powitalne prezesa towarzystwa „France-Palestine“ senatora Justin Godarta z Paryża. Kongres powita także przedstawicieli szwajcarskiej organizacji syjonistycznej i Związku gmin żydowskich w Szwajcarii. Posiedzenie inauguracyjne zostanie zamknięte po wysłuchaniu referatu dra Nahuma Goldmanna p. t. „Dzisiejszy problem żydowski“.

## Obrót towarowy w porcie gdańskim

Gdańsk, 7. 8. PAT. Obrót towarowy w porcie gdańskim wykazuje od szeregu miesięcy stały wzrost. Lipiec r. b. wykazuje w ten sposób wyższą przeładunkowość w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Według statystyki kolejowej (która podaje liczby prowizoryczne później ulegające korekturze) obrót towarowy portu gdańskiego w lipcu r. b. wyniósł 699.173 tys. wobec 616.155 tys. w tym samym miesiącu r. ub. wzrastając o 13.5 proc.

\* \* \*

Warszawa, 7. 8. PAT. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc lipiec b. r., to jest za czwarty miesiąc okresu budżetowego 1939/40, wykazuje dochody w kwocie 210.956 tys. zł. i wydatki w kwocie 219.327 tys. zł. Niedobór wynosi zatem 8.371 tys. zł. W porównaniu z wynikami lipca 1938 r. dochody budżetowe są w lipcu b. r. wyższe o 14.507 tys. tys. zł, a wydatki 25.302 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich, pośrednich i monopolach. Obniżyły się natomiast ponownie wpływy przedsiębiorstw państwowych, dochodząc do niecałych 4 i pół miln. zł. w miesiącu sprawozdawczym. To ostatnie zjawisko stoi jednak w związku z wykonywaniem przez przedsiębiorstwa nadzwyczajnych inwestycji o znaczeniu ogólnopolskim.

Zwiększoną sumę wydatków w lipcu b. r. obciąża również jednorazowy wydatek na zakup w związku z podwyższoną emisją bilonu srebrnego.

## Zjazd powiatowy Str. Ludowego

Warszawa, 7. 8. (Sin). Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego, który odbył się wczoraj w Przeworsku po wysłuchaniu referatu politycznego prezesa Jedlińskiego przerwał o godzinie 11 obrady w celu wysłuchania przemówienia Marszałka Rydza-Śmigłego. Wśród zabranych słów Marszałka wywarły żywe zadowolenie. Po dyskusji powzięto szereg zasadniczych uchwał, dotyczących obrony państwa i aktualnych zadań organizacyjnych wsi. W uzasadnieniu powziętych uchwał stwierdzono, że zapadły one podyktowane troską o byt i siły państwa.

## Konfiskata okólnika Stron. Nar.

Warszawa, 7. 8. (A) Donoszą z Kielc, że miejscowe władze administracyjne zajęły okólnik tamtejszego oddziału Stronnictwa Narodowego za ustęp o stosunku do Żydów w Polsce.

## Polski inspektor celny skazany przez sąd gdański

Gdańsk, 7. 8. PAT. Sąd gdański skazał dziś polskiego inspektora celnego Jana Lipińskiego, zaaresztowanego w dniu 11 czerwca b. r. pod zarzutem popełnienia szpiegostwa, usiłowania przeprowadzania ludzi do Polski i t. d. na rok i sześć miesięcy więzienia — za za-

kłócenie spokoju publicznego. Po zakończeniu rozprawy prokurator zarządził aresztowanie świadka odwodowego, obywatela polskiego, Szulca. Brunon Szulc, kupiec, zeznawał dziś w sposób obiektywny na korzyść Lipińskiego i został natychmiast aresztowany.

## Nocny lot samolotów angielskich nad Francją

Londyn, 7. 8. PAT. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zapowiedziało, że eskadry samolotów brytyjskich dokonają we wtorek po raz pierwszy nocnych lotów nad terytorium francuskim.

Podczas tych ćwiczeń, które rozpoczną się o godz. 20-tej, bombowce grupy „Eastland“ u-

dadzą się ze swych baz do Beauvais, skąd powrócą następnie celem dokonania pozorowanego ataku na siły obronne grupy przeciwnej „Westland“. Inna grupa bombowców dokona pozorowanego ataku od strony Morza Północnego.

## Projekt wysiedlenia z U. S. A. szpiegów i wrogów państwa amerykańskiego

Waszyngton, 7. 8. PAT. Izba Reprezentantów na krótko przed odroczeniem uchwaliła i odesłała do Senatu projekt ustawy dep. Smitha z Wirginii, dotyczącej obcokrajowców. — Projekt przewiduje, że wydaleniu mają być z Ameryki wszyscy obcokrajowcy, którzy dostali się do Stanów Zjednoczonych nielegalnie, 2) którzy zajmowali się szpiegostwem na rzecz obcego państwa, 3) którzy bez pozwolenia ma-

ją w swym posiadaniu broń, 4) którzy czynem lub słowem działają przeciwko państwu amerykańskiemu, 5) którzy kiedykolwiek karani byli kryminalnie i 6) zajmują się handlem żywym towarem.

Nie wiadomo jeszcze czy Senat zechce zatwierdzić projekt, jak również nie jest znane stanowisko prezydenta, który posiada prawo weta.

## Porozumienie sowiecko-japońskie na Sachalinie

Tokio, 7. 8. (t). Agencja Domei donosi, że prasa japońska przynosi dziś wiadomości w depe szach z Moskwy o osiągnięciu porozumienia po 8-miesięcznych trudnych rokowaniach, porozumienia co do zbiorowych umów pracy w przedsiębiorstwach naftowych na północnym Sachalinie.

Należy przypomnieć, że ropę naftową na północnym Sachalinie eksploatują przedsiębiorstwa japońskie przy użyciu robotników rosyjskich. W sobotę odbyła się ostatnia 6-godzinna konferencja pomiędzy moskiewskim agentem kompanii naftowej Tokamag i przewodniczącym rady związków zawodowych Dalekiego Wschodu Bagaruzinem. Dalsze umowy zbiorowe dotyczące innych działów pracy mają być zawarte niebawem, a odnośne rokowania zostały już wszczęte.

## Japończycy żądają od firmy angielskiej przekazania kopalni

Tokio, 7. 8. (t). Agencja Domei donosi, że rząd prowincji Honan znajdujący się pod kontrolą Japonii, przesłał tow. angielsko-chińskiemu „Anglo-Chinese Finance and Trade Corporation“ notę, domagającą się przekazania mu kopalni w Cziao-tseu, położonej na północy tej

prowincji, a eksploatowanej przez to towarzystwo.

Nota zaznacza, że przekazanie rządowi kopalni położy kres stałym nieporozumieniom między dyrekcją kopalni a robotnikami. Nota twierdzi, że towarzystwo nie posiada legalnego tytułu własności do kopalni.

## Rozmowy anglo-japońskie przerwane

Tokio, 7. 8. (t) Agencja Domei donosi, że rozmowy angielsko-japońskie nie zostały dzisiaj wznowione ze względu na angielskie święto. Ambasador Craigie oraz inni członkowie delegacji, którzy bawią nad morzem wrócą do Tokio dzisiaj wieczór.

## Japoński minister wojny poda się do dymisji

Tokio, 7. 8. (r). Nacisk kół wojskowych na rząd w sprawie przyspieszenia sojuszu wojskowego z mocarstwami osi wzmagają się. Pod naciskiem kół wojskowych ma ustąpić minister wojny Itagaki, który nie potrafił dotychczas przeformować stanowiska armii. W gabinecie zdania są jednak podzielone, w szczególności ministrowie finansów i marynarki mają się sprzeciwiać zbyt ryzykownym krokom. Jako ewentualnych następców gen. Itagaki wymienia się gen. Isikai lub dawnego wiceministra wojny Umecu.



# Kronika krakowska

## Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7.

## Min. Ulrych u harcerzy

W dniu 6 sierpnia br. po skończonym widowisku na Wawelu Komendant naczelny Związku Legionistów min. Juliusz Ulrych udał się po godz. 21-szej w towarzystwie sekretarza generalnego Komendy naczelnej dyrektora Emila Honisza oraz innych osób na krakowskie Małe Błonia do zorganizowanego tam z okazji uroczystości legionowych obozu harcerskiego.

Pana ministra powitał u wejścia do obozu komendant harcerzy, po czym zapalono ognisko, przy którym p. min. Ulrych wygłosił niezwykle ciekawą gawędę, przypominając czasy przedwojenne, kiedy to brał udział w pracy niepodległościowej prowadzonej intensywnie w Krakowie również i w organizacjach skautowskich.

Komendant naczelny Zw. Legionistów Polskich zabawił dłuższą chwilę w obozie na Błoniach, podejmowany serdecznie przez harcerzy.

## Skoczyła z czwartego piętra

Wczoraj w godzinach wieczornych na Placu Szczepańskim skoczyła z okna czwartego piętra w celach samobójczych 21-letnia Kozimiera Stan-wówna, ponosząc ciężkie rany. Zawezwana karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła denatkę w stanie b. ciężkim do szpitala. Powód samobójstwa narazie nie stwierdzony.

—oo—

— WZYWA SIĘ P. JAKUBA KREINCZESA dawniej zamieszkałego w Katowicach, obecnie rzekomo w Krakowie do natychmiastowego zgłoszenia się w Żyd. Centr. Tow. Emigr. „Jeas” w Krakowie przy ul. Św. Sebastiana Nr 7, I. p. w godzinach urzędowych od 10 rano do godziny 1-cj w południe. Uprasza się również każdego, kto zna wyżej wspomnianego lub może podać miejsce zamieszkania względnie inne szczegóły dotyczące tej osoby o łask. skomunikowanie się z nami pod wskazanym adresem lub telefonicznie według Nr. 231.38. \*

—oo—

— STOWARZYSZENIE POPIERANIA POLSKIEGO HANDLU I PRZEMYSŁU W JASŁE otrzymało z Kuratorium Okr. Szkolnego krakowskiego prawo otwarcia w przyszłym roku szkolnym szkoły nad nazwą „Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie im. Stanisława Szczepanowskiego — Stowarzyszenia Popierania Polskiego Handlu i Przemysłu”.

—oo—

## Ponowne spotkanie Cvetkovicz-Maczek

Białogród, 7. 8. PAT. Dzisiaj w miejscowości Vukova Gorica koło Karlovasa miało miejsce ponowne spotkanie między premierem Cvetkoviczem i dr Maczkiem.

Jak donoszą z Zagrzebia w kołach politycznych chorwackich panuje w dalszym ciągu wielki optymizm w sprawie szybkiego zawarcia porozumienia.

W dniu jutrzejszym nie będą miały miejsca żadne rozmowy polityczne, albowiem Chorwacja święcić będzie rocznicę zgonu swego wielkiego przywódcy Stefana Radicza. Według pogłosek audiencja dr Maczka u ks. regenta Pawła ma nastąpić w najbliższych dniach.

## Urlop min. Csaky

Budapeszt, 7. 8. PAT. Jak urzędowo komunikują, minister spraw zagranicznych Csaky rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy w którym to czasie zastępować go będzie premier Teleky.

## Minister rumuński ciężko ranny w katastrofie samochodowej

Bukareszt, 7. 8. PAT. Rumuński min. komunikacji Ghelmegeanu uległ katastrofie samochodowej. Samochód ministra zderzył się z drugim samochodem na szosie pod Bukaresztem. Minister doznał złamania prawej ręki. Stan jego jest ciężki. Pułkownik jadący drugim samochodem zmarł. Poza tym 7 osób odniosło poważne obrażenia.

**2 NAJLEPSZE FILMY ROKU** — ZAŁOGA NIEUSTRASZONYCH reż. Johna Forda. — II. NARODZINY GWIAZDY — w naturalnych kolorach PROLONGUJEMY DO CZWARTKU 10 bm. włącznie w kinie „Atlantic”

# Niemcy amerykańscy chcą walczyć w szeregach armii polskiej

Chicago, 7. 8. PAT. W Chicago odbył się wspólny meeting różnych organizacji imigracyjnych. Radzono tam nad sposobami przyśpieszenia Polsce z natychmiastową pomocą. Uchwalono odbyć wkrótce drugi wielki meeting w jednym z parków chicagowskich. Iroch von Schroeder, przedstawiciel niemiecko-amerykańskiej ligi kultury oświadczył:

„Myli się, kto sądzi, że wszyscy Niemcy w Europie i Ameryce popierają Hitlera i solidaryzują się z reżimem narodowo-socjalistycz-

nym. Olbrzymia większość Niemców pragnie obalenia tego reżimu, gdyż od tego zależy koniec ich cierpienia. Gotowi jesteśmy walczyć z Hitlerem w obronie Polski. Gotowiśmy składać pieniądze na obronę Polski. Za naszym przykładem pójdą inne organizacje niemieckie w Ameryce. Przyrzekamy składać nie tylko pieniądze, lecz i dać najwydatniejszą pomoc armii polskiej, a jeśli zajdzie potrzeba bić się w waszych szeregach”.

# Silna choć cicha opozycja przeciwko Hitlerowi i wojnie

Montreal, 7. 8. PAT. Do Kanady powróciła wycieczka delegatów kanadyjskich Izb handlowych, której członkowie odwiedzili szereg państw europejskich. W. m. Birks, jeden z uczestników wycieczki, poważny przedsiębiorca kanadyjski, mówiąc o stosunkach w Europie oświadczył między innymi, że jego zdaniem 40 delegatów niemieckich na konferen-

cję izb handlowych w Kopenhadze mogło być nawet przeciwnikami wojny, ale mało co mieli do powiedzenia, bo ich unikano. P. Birks był też w Niemczech. W tym kraju trudno było czegoś się dowiedzieć, ale „można tam odczuć silną choć cichą opozycję tak przeciw Hitlerowi, jak też przeciw wojnie”.

## Strang w Sztokholmie

Londyn, 7. 8. (t). Dyrektor Strang przybył samolotem o godz. 12.30 do Sztokholmu, gdzie zatrzymał się na krótki pobyt w poselstwie brytyjskim.

Sztokholm, 7. 8. PAT. Przybyły dziś o godz. 12.30 samolotem z Moskwy do Sztokholmu William Strang, odmówił wszelkich wyjaśnień w związku z rokowaniami moskiewskimi, oświadczając, że nie może nawet powiedzieć, czy i kiedy będzie podpisany układ angielsko-francusko-sowiecki. Na zapytanie, czy powróci on do Moskwy odpowiedział przecząco. Z lotniska Strang odjechał do poselstwa angielskiego.

## Anglia powołuje marynarzy

Londyn, 7. 8. (t). Admiralicja brytyjska postanowiła powołać ponownie do szeregów 3000 marynarzy. Przydzieleni oni będą do służby na okrętach ćwiczebnych oraz do obrony przybrzeżnej. W ten sposób utworzona zostanie uzupełniająca formacja marynarki brytyjskiej. Powołaniu podlegają wysłużeni marynarze oraz rezerwiści w wieku poniżej lat 53 na okres 6-letni.

## Australia niezachwianie u boku Anglii

Melbourne (Australia), 7. 8. (t). Premier australijski Menzies oświadczył: „Jeżeli W. Brytania zostanie wciągnięta w wojnę europejską, wówczas Australia stanie przy boku Anglii”.

Oświadczenie premiera Menziesa pozostaje w związku z artykułem dziennika „Essener National Ztg.”, który twierdził, że Australia będzie się starała nie brać udziału w ewentualnym konflikcie europejskim.

## Eksplozja gazów w Lotaryngii

Strasburg, 7. 8. PAT. W Knutange w Lotaryngii nastąpiła eksplozja gazów. Przyczyna wybuchu nieznana. Wybuch miał miejsce w centrali gazowych motorów, dostarczających elektryczności do huty towarzystwa metalurgicznego. Jedna hala o rozmiarach około 60 m. kw. została zupełnie zburzona, a maszyny o ciężarze wielu ton zupełnie rozbite. Wypadek wydarzył się w chwili, gdy w hali masywnie było nikogo, dlatego też jedynie trzy osoby, znajdujące się w pobliżu odniosły rany. Wskutek zniszczenia przewodów elektrycznych zakłady zostały unieruchomione.

## Skóry polskie do Sowietów

Warszawa, 7. 8. (Sin). Przedstawiciele wielkich garbarni w Polsce bawili ostatnio w Moskwie, gdzie prowadzili pertraktacje w sprawie eksportu gotowych skór podeszwowych z Polski do Sowietów. Podpisana została umowa na dostawę skór dla Sowietów wartości pół miliona zł.

## Niemiec jugosłowiański skazany za szerzenie alarmujących pogłosek

Białogród, 7. 8. PAT. Obywatel jugosłowiański Niemiec Franciszek Faecher skazany został przez władze policyjne m. Subotica na 500 dynarów grzywny za szerzenie nieprawdziwych i alarmujących pogłosek.

## Żołnierze niemieccy dezercerują

Strasburg, 7. 8. PAT. Francuscy strażnicy graniczni zatrzymali na terytorium francuskim trzech żołnierzy niemieckich w mundurach. Zatrzymani oświadczyli, że zdezerutowali ze swych oddziałów, aby dostać się do Francji i zapisać się do Legii Cudzoziemskiej. Motywem dezercji były ciężkie warunki w armii niemieckiej.

## Wybuch amunicji pod Stambułem

Stambuł, 7. 8. (t) W składzie amunicji w szkole artyleryjskiej pod Stambułem nastąpił wybuch. Komunikatu oficjalnego nie wydano, jednakże, jak się zdaje, ofiar w ludziach nie było.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotny deszcz. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

2000 ton miazgi Górnośląskiego sprzedany tanio. — Zgłoszenia: Dąbrowa Górna, 5147k

FARBA OLEJNA szarostalowa — przepisowa — do malowania parkanów — „FARBOBLASK” Kraków, Kalwaryjska 29, Tel. 149-79



## Pocztę szyfrową inseratową

na który wrzucić w skrzynkę  
całego dnia  
tylko  
do skrzynki  
wmurowanej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem”  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

## Wolne posady

**KURSY MODNIARSTWA** — koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje: Antonina NARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 5109k

**SPRZEDAWCZYNI**, sprzedawca, dekorator wystaw, buchalter — młodzi, stanu wolnego, siły rutynowane i zdolne znajdują natychmiast zajęcia. Pisemne zgłoszenia z fotografią z dokładnym zapodaniem dotychczasowego zajęcia skierować do firmy: Skład towarów modynych dla pań i panów „The Gentleman” Cieszyń II. 5148k

**ZDOLNEGO**, inteligentnego ekspedienta poszukuje firma Bracia Klein, Kraków, Starowińska 17. 5146k

**400 ZŁOTYCH** i więcej zarobku miesięcznego daje dzierżawa francuskiej elektrycznej maszyny VITOS do podnoszenia oczek w pończochach (reparacja). Informacje: Generalne Przedstawicielstwo TEOFIL GŁOCER i SYN, Wydz. M. T. Warszawa, Moniuszki 1-a.

**KRAWIEC** damski (specjalista fasonów i do przymiarek futer) potrzebny do składu futer. — Zgłoszenia pod „8939” do Adm. „Nowego Dziennika”. 4519g

**PRAKTYKANTKE** do sklepu galanterijnego poszukuje. Zgłoszenia Zwierzyniecka 6. 4525g

## Posad poszukują

**SAMODZIELNY** korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek — odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „4506” do Adm. „Nowego Dziennika”. 4506g

**DYPL.** czeladnik ślusarski z ukończoną szkołą poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika” pod „8943”. 4520g

**PRZEPISUJE** na maszynie Voglówna, Gołębia 2/8 tel. 109-97. 4517g

**ZDOLNA** inteligentna wychowawczyni z najlepszymi świadectwami językiem hebrajskim poszukuje posady do dzieł od 15 sierpnia na skromnych warunkach. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” „8925”. 4513g

**PRZEJMUJE** do życia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p.

**HEBRAJSKIEGO** i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — SCHÄCHTER, DIETLA 49, m. 21. 3101g

**TAPICER** (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek.

**OGRODNIK** uchodźca — doskonały pracownik, pracował 7 lat w Niemczech, ku wielkiemu zadowoleniu pracodawców — szuka pracy. — Łaskawe zgłoszenia: Markus Rosenblum u Faltbaum — Kraków XXII, Smolki 14. 44771k

## Lokale

**LOKALE** na magazyny — warsztaty przemysł do wynajęcia. Telefon 107-80. 4507g

**POKÓJ** umeblowany ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Retoryka. Wiadomość: tel. 135-48 9-1 3-7. 4486g

**POKÓJ** umeblowany, komfort nowoczesny, telefon, — niekrepujące wejście wynajmę, Al. Słowackiego 14 m. 11. 4490g

**POKÓJ** wejście z klatki schodowej do wynajęcia. — Gertrudy 29 m. 9. 4521g

**MAŁŻENSTWO** poszukuje od I. IX. pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, użyciem kuchni i łazienki w okolicy: Sebastiana, Jasnaj, Gertrudy, Grube itd. Zgłoszenia pod „8938” do Adm. „Nowego Dziennika”. 4518g

**MIESZKANIE** 4 pokojowe, piękne z pełnym komfortem, 3 p. winda przy ul. Dietlowskiej od 1 września do wynajęcia. Landau Józefa 4. 4515g

**POSZUKUJE** lokalu sklepowego na konfekcję. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” „8931”. 4516g

**DUNAJEWSKIEGO 6. III.** piętro, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, pełny komfort — do wynajęcia. 5183k

**ELEGANCKI** komfortowy pokój do wynajęcia od zaraz. Zyblikiewicza 17/15. 4526g

## INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się  
telefonizacji  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
za gotówkę

Pocztę szyfrową  
odbierać można tylko  
w ciągu 14 dni od daty  
ukazania się ogłoszenia  
inseratu.

Rok założenia 1927

# SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY

Kraków, Stradom L. 15.

Najpoważniejsza i najsprawniejsza  
placówka inkasowa

Najpewniejsza lokata dla wkładów  
oszczędnościowych

## Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO**  
KARMEL KOLETEK TRZY  
4498g

**STENOGRAFII** biurowej,  
bankowej i maszynopisma  
wyucza najszybciej znana  
specjalistka ZOFIA SCHÖN-  
GUTOWNA, Gołębia 2 tel.  
109-97. 5180k

**FRANCUSKIEGO** języka u-  
dziela paryżanka ul. Syro-  
komli 16 m. 10. 4494g

**WPISY** na konces. **KURSY**  
**HANDLOWE FEINBERGA**  
oraz popularną naukę **STE-**  
**NOGRAFII**, Starowińska 28,  
przyjmuje się codziennie.  
5179k

**ANGIELSKIEGO** i niemieckiego udziela uchodźca  
władający polskim, specjalnie  
dobra wymowa. Warunki skromne. Zgłoszenia Kra-  
kowska 36. m. 4 między 13-15. 123k

**LEKCI** gry na skrzypcach  
udziela Sporn (uchodźca) —  
Dietla 64/12. 4523g

W 39 lekcjach wyuczymy ję-  
zyków: francuskiego, angielskiego,  
niemieckiego, naszą  
metodą listowną „Globus”.  
„STUDIUM” — KRAKÓW,  
SŁOWACKIEGO 1. Wpisu-  
jącym się teraz 1 miesiąc  
darmo. 5162k

## Zdrowiska

**ZAKOPANE**. — Pensjonat  
„IRUSIA” droga do Białego  
poleca ładne, słoneczne  
pokoje z werandami, pola-  
na, las, znakomita kuchnia  
rytualna, cena niska. —  
Feilchusowie. 5079k

**KRYNICA**. Do wydzierżawienia pensjonat pełnokomfortowy 30-pokojowy, położony tuż przy Nowych Łazienkach. Zgłoszenia: Mgr Wolf, pensjonat „Podhale”, Krynica. 4467g

**TWO ZYD. STUDENTÓW**  
**MEDYCYNY I FILOZOFII** U. J. K. WE LWOWIE  
urządza **KOLONIE TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWE** W KROŚCIENKU n/d.  
pobyt 4 tygodni. 98.50 zł —  
w JAREMCZU — pobyt  
4-tygodniowy 115. — zł. —  
Komfortowe pensjonaty —  
wikt wykwinny 5-ciorezowy,  
radio, gry, czytelnia.  
**ZNIZKI KOLEJOWE 50%**  
W OBIE STRONY. Zgłoszenia i informacje: T-wo  
Zyd. Stud. Fil. UJK. Lwów  
Stanisława 5. 5139k

**ZAWOJA**. Kilka wolnych  
miejsc w pensjonacie dla  
dzieci i młodzieży. **MALI**  
**RUBINSTEIN**. 4640g

**TANIE POBYTY NA KOLONIACH** ŻYDOWSKIEGO  
DOMU AKADEMICKIEGO  
i „MAKABI”. — **SKORZYSTAJCIE Z OSTATNICH DNI ZGŁOSZEŃ**,  
by przyjemnie i beztrudnie spędzić wakacje —  
w **PIWNICZNEJ-ZDROJU** (zł 98.—) **KRYNICY-ZDROJU** (3 tygodni. — 85 zł),  
2 tyg. — 55 zł, 10 dni — 42 zł) **INDYWIDUALNE ZNIZKI KOLEJOWE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY**. Komfort — rozrywki — turystyka — wykwinne wyżywienie. Zgłoszenia, informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego, — Lwów, Stroha 2. Telef. 285-44 5187k

**ZAKOPANE**. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN”. Zamajskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA, telefon 19-49. **BAJTEROWIE**. 4072k

**ZAKOPANE — UCIECHA**. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel. 189-82. Gena Leuchter, Zakopane Uciecha tel. 13-37. 3131k

**TANIE POBYTY NA KOLONIACH** Z. D. A. i „MAKABI” W SZCZYRKU. — Cena za pobyt 3-tygodniowy zł 75.—, dwutygodniowy zł 50.—, 10 dniowy zł 40. **KOMFORTOWY BUDYNEK — WYKWINTNE WYŻYWIENIE, 50% ULGI KOLEJOWE — INDYWIDUALNE W OBIE STRONY**. Zgłoszenia i informacje: **LWÓW, ŻYD. DOM AKADEMICKI**, ul. Stroha 2. 5186k

## Różne

**SZYBY** okienne, lustra — wykonuje roboty szklarskie Finkelstein, Krzyża 3. 4611g

**S. O. S. MŁODY** uchodźca z Niemiec, chory, potrzebujący pielęgnacji w postaci odżywiania, prosi o pomoc. Kto litościwy pomoże. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „4250”. 4498k

**ARTYSTYCZNA TKALNIA** naprawia bez śladu wszelkie uszkodzenia. Prasuje, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. — **POGOTOWIE** Krawieckie, Kraków, Grodzka 6, Tel. 180-58. 5015k

**POSŁUCHAJ KOCHAN!** Martwisz się zmarszczkami pod oczyma i na czole! — Kup sobie przedko krem hormonalny przeciwzmarszczkowy **NA WAGĘ** w Drogerii Nowoczesnej Leinfelda, Grodzka 35. 5107k

**OWŁOSIENIE** zbyteczne u Pań usuwa skutecznie Razol perfumowany. Bellot usuwa włos z cebulki, prospekty i próbki wysła bezpłatnie. — Schönwald, Kraków, Dietla 51. 4627g

**FIRANKI** — kapy, serwety oraz przeróbki i czyszczenie poleca tanio Pracownia Holzerowej, Zyblikiewicza 5/10. 4609g

**POŃCZOCHY GUMOWE** na żyłki „Lastex” i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) — telefon 118-50. 5088k

**ZNALAZIONO** na plaży w pobliżu mostu Piłsudskiego zegarek złoty. Odebrać Skawińska Boczna 6 m. 3. 4522g

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty z książką wojskową i świadectwo przemysłowe na nazwisko Zelman Icek Frenkiel ur. 1910 r. w Pacanowie p. Stopnica. 4512g

**URZĄD** Stanu Cywilnego na obwód miejski w Zbąszyniu. Nr 43/39. — Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezona korespondent Maks Hübscher, obywatel polski, zamieszkały w Zbąszyniu, ulica 17-go Stycznia Nr 77, syn zmarłego sekretarza gminy Mosego Hübschera ostatnio zamieszkałego w Wiedniu i tegoż małżonki Dory z domu Fischbach zamieszkałej w Śniatynie, 2. niezameżna urzędniczka prywatna Ryłka Bernfeld, obywatelka polska zamieszkała w Nowym Targu, ulica św. Anny Nr 30 córka kupca Abrahama Mosego Bernfelda i tegoż małżonki Dache z domu Baldinger zamieszkałych w Nowym Targu powiat Nowy Targ chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Zbąszyniu i czasopiśmie „Nowy Dziennik” wychodzący w Krakowie. Zbąszyn dnia 4-go sierpnia 1939 r. — Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Szuta, Pieczęć. 4527g

## Interesy handlowe

W **CENTRUM** handlowym Krakowa do odnaglenia składki z telefonem. Ewentualnie przyjmie się zastępstwo fabryczne ze składem konsygnacyjnym lub w innej formie Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika” pod „8824”. 4662g

## Kupno

**HALLO!** Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

## KUPIĘ

**aparat radiowy** markowy, nowoczesny w dobrym stanie Zgłoszenia pod „7139” do Adm. „N. Dziennika”.

**KONCESJONOWANA** firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowińska 74, Telefon 210-18. 3481k

## Sprzedaż

**MEBLE LAKIEROWANE!** Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków, Starowińska 8. **CENY ZNIZONE 30%**. 4397k

**PLUSKWI** tepi radykalnie „Mawet” za skutek gwarantujemy. Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5156k

**JARMARK WYSPRZEDAWOWY** we firmie Szymon Tauber, Stradom 2 i Starowińska 27, poleca większą ilość bluzek damskich, bieliznę damską, męską, pończochy, rękawiczki, skarpetki po cenach posezonowych. 4403k

**MASZYNY** do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNUDOM”, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5024k

25.000 nowy czynszowy dom Kraków — sprzedam. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „8959”. 4524g

**KAMIENICA** nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, bez PRZENOSNEGO, ogród dochód roczny 6.200.— cena 70.000.— gotówka 55.000.— sprzedaje **POSNER-BALKEN**. Kraków, SEBASTIANA 7. Telefon 143-63. 5184k

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolenie do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.